Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VII. Styczeń—Luty Nr. 1—2.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1931

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI

Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Józef Wierzbowski, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8. Telefon B. 815-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niečzłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, tel. 893-47.

Rok VII. Styczeń—Luty 1931. Nr. 1—2.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ



Do wszystkich kolegów Członków S.U.K.S., Zarządów Okręgowych, Zarządów Kół S.U.K.S., oraz pp. Inspektorów Kontroli Skarbowej.

Zarząd Główny, powodowany dobrą wolą, w swoim czasie zalecił członkom S. U. K. S. przystąpienie do Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w charakterze członków zwyczajnych. Apel Zarządu Głównego nie pozostał bez skutku i znaczna część naszych Kolegów do tego apelu zastosowała się.

Zalecenie powyższe zostało podyktowane potrzebą usunięcia tarć międzyzwiązkowych i osiągnięcia możności harmonijnej i zgodnej współpracy obu Organizacyj.

Okazana przez nas dobra wola nie znalazła jednak, niestety, należytej oceny i zrozumienia najlepszych naszych intencyj, czego jest dowodem prowadzona w ostatnim czasie przez pewne grupy Skarbowców akcja w niektórych Okręgach Izb Skarbowych, wprowadzająca dezorjentację w Okręgach i Kołach naszego Stowarzyszenia.

Wytwarzane są pewne nastroje dla propagowania hasła zaszeregowania wszystkich członków naszego Stowarzyszenia w Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych drogą zachwiania podstaw naszego Stowarzyszenia przez usiłowanie przekształcenia dotychczasowych naszych Okręgów i Kół na Okręgi i Koła S. U. S., a równocześnie rozgłasza się, że Stowarzyszenie nasze, jako zbyteczne, ulec ma likwidacji. Jednocześnie na Walnym Zjeździe Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Warszawie, dnia 1.II. r. b., powzięto uchwałę następującej treści:

„Walny Zjazd stwierdza, że skuteczna realizacja postulatów pracowników skarbowych nastąpić może tylko przez skupienie wszystkich pracowników w Stowarzyszeniu Urzędników

Skarbowych, jako jednej organizacji Skarbowców, która wyłącznie reprezentuje interesy ogółu pracowników skarbowych, Walny Zjazd wzywa wszystkich Kolegów Skarbowców do gremjalnego wstępowania do S. U. S. w dobrze zrozumianym własnym interesie".

Wobec powyższego stanu rzeczy, Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej czuje się zniewolony do stwierdzenia, że:

1) wyżej opisana akcja nie znajduje aprobaty naszego Stowarzyszenia i że prowadzona jest ona bez porozumienia się w tej sprawie z Zarządem Głównym, który dla współpracy z jakąkolwiek organizacją nie widzi potrzeby rozwiązania Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej;

2) że Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej powstało i istnieje jako samodzielna i autonomiczna jednostka prawna, na mocy zezwolenia i przy poparciu Władz oraz na mocy zarejestrowanego statutu;

3) że jedynie Władza Stowarzyszenia (w tym wypadku Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. K. S.) uprawniona jest do zadecydowania o rozwiązaniu Stowarzyszenia, o likwidacji i rozporządzaniu wszelkim jego majątkiem i to bez względu na to, w którym Okręgu lub Kole majątek ten się znajduje i który organ Stowarzyszenia niem rozporządza (§ 38 statutu; § 25 Regul. Okręgu i § 16 Regul. Kół S. U. K. S.);

4) że prawo rozwiązywania, względnie przekształcania Okręgów i Kół pod względem organizacyjnym lub zmiany ich nazwy, przysługuje wyłącznie organom S. U. K. S. do tego powołanym (§§ 15, 19, 21 statutu, § 25 Regul. Okręgu i § 16 Regul. Kół S. U. K. S.).

Wychodząc z założenia, że:

a) postulaty urzędników akcyzowych wogóle, a Kontroli Skarbowej w szczególności, pod względem ich traktowania, spychane bywają na szary koniec, wyczekując beznadziejnie na korzystne załatwienie, że interesy te z natury rzeczy i charakteru czynności służbowych różnią się od interesów innych pracowników skarbowych i, że jako takie, wymagają bezpośredniej obrony przez własną, ściśle zawodową, organizację,

b) że usprawnienie administracji skarbowej w dziale Akcyz i Monopolów dokonywane jest w poważnej mierze przy pomocy naszego zawodowego Stowarzyszenia, drogą wydawnictw treści naukowo-zawodowej, odczytowej, tworzenia bibljotek ściśle fachowych i t. p.,

c) że pomoc humanitarna (zapomogi, pośmiertne, stypendja szkolne, Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, bibljoteki, „Dom Zdrowia") może być nadal udzielana i istotnie wykorzystana przez Kolegów, jedynie wówczas, gdy naszym majątkiem i funduszami rozporządzać będzie nasze własne Stowarzyszenie,

d) że przy zbliżającej się i zapowiedzianej reformie administracji i urzędów jesteśmy bezpośrednio zainteresowani, Zarząd Główny stwierdza, że nie jest czas ku temu, by myśleć o likwidacji naszego Stowarzyszenia i jego mienia, najwyższy natomiast jest czas, by stworzyć zwarty front przeciw wszelkim zakusom na całość i siłę żywotną naszej organizacji, czas, by stanąć w jednym szeregu do wytężonej, wspólnej, dalszej pracy dla naszego dobra i dla pożytku administracji skarbowej.

Wkońcu prosimy tamtejszy Zarząd, by w krótkim czasie zwołał Walne Zebranie tamtejszego Okręgu, względnie Koła i by poddał dyskusji treść niniejszego komunikatu. Odpowiednią uchwałę na treść niniejszego komunikatu prosimy nadesłać najdalej do 15.IV. r. b. do Sekretarjatu Zarządu Głównego S. U. K. S. w Warszawie ul. Koszykowa 45 m. 8, zaś odpis na ręce prezesa Władysława Szeiwla w Cieszynie, ul. Lenaua Nr. 7.

O terminach Walnych Zebrań Okręgów, względnie Kół S. U. K. S., prosimy dość wcześnie zawiadomić prezesa Stowarzyszenia, kol. Szeiwla w Cieszynie, a równocześnie także Sekretarjat Zarządu Głównego S. U. K. S. w Warszawie.

Kolegów, w których Okręgach służbowych dotychczas niema Kół S. U. K. S., prosimy o nadesłanie zbiorowych oświadczeń pod wyżej podanym adresem.

O wypadkach szerzenia przez pewne Koła Skarbowców fałszywych wersyj o likwidacji Kół S. U. K. S. prosimy niezwłocznie zawiadomić Zarząd Główny S. U. K. S.

Warszawa, dn. 9 lutego 1931 r.

Za Zarząd Główny:

Prezes: *(—) Szeiwel.*

Sekretarz - Członek Zarządu: *(—) Wierzbowski.*

Apel do Kolegów!

Budowa Domu Wypoczynkowego SUKS. w Jamnej została wykończona.

Aby umożliwić kolegom korzystanie z tego Domu już w maju r. b. musimy za wszelką cenę zdobyć się na jeszcze jeden i ostatni wysiłek — musimy uzyskać środki na nabycie wewnętrznego urządzenia Domu!

Jedynym sposobem zdobycia tych środków jest wzmożona, intensywna sprzedaż cegiełek I-ej i II-ej emisji.

Wiemy, że sprzedać parę cegiełek w dzisiejszych czasach jest rzeczą niełatwą, lecz bez trudów, bez wysiłku, nic się nie zdobywa.

Dołóżmy jeszcze nieco starań, jeszcze odrobinę trudu, sprzedajmy chociażby 1/4 ilości cegiełek, pozostających obecnie bez ruchu w rękach u wielu kolegów, prześlijmy natychmiast do Zarządu Głównego wszystkie fundusze, uzyskane dotychczas ze sprzedaży cegiełek, oraz ze składek członkowskich na Dom Zdrowia, a niewątpliwie uzyskamy 40 — 50 tysięcy złotych, tak niezbędnych do ostatecznego urządzenia naszego Domu Wypoczynkowego, którego uroczyste otwarcie ma się odbyć w dniu 17 maja r. b. po zakończeniu Walnego Zjazdu Delegatów Kół SUKS., zwołanego na 15 i 16 maja r. b. do Jamnej.

Kolegów Prezesów i Skarbników Kół i Okręgów SUKS usilnie prosimy o zainteresowanie się akcją sprzedaży cegiełek na terenie swych kół i okręgów, sprawdzając osobiście jak ta sprawa się przedstawia u poszczególnych Kolegów, zachęcając Ich do sprzedaży, powodując niezwłoczne przesłanie pieniędzy do Zarządu Głównego, bo to już ostatni wysiłek!

Uzyskane od sprzedaży pieniędze należy wpłacać na konto czek. P. K. O. 1444.

Aby jeszcze bardziej pobudzić tę akcję, wysłaliśmy do wszystkich pp. Naczelników USAM-ów i Inspektorów K. Sk. listy o treści następującej:

Do

Wszystkich Panów Naczelników Usamów i Inspektorów K. S.

Przeglądając nasze księgi, stwierdziliśmy, że Koledzy zalegają z wpłatami za cegiełki pierwszej emisji na budowę Domu Zdrowia Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej w Jamnej, wysyłanych poleconemi listami, jakkolwiek termin wpłaty przypadającej kwoty za cegiełki z tej emisji minął z dniem 1 października 1930 r.

Zawiadamiając o tem, prosimy uprzejmie o spieszne wpłacenie tych kwot czekiem P. K. O. na konto Nr. 1444.

Również prosimy o sprzedanie cegiełek z drugiej emisji i przekazanie uzbieranej kwoty na powyższe konto P. K. O.

Zechcą koledzy przyjąć do wiadomości, że Dom Zdrowia w Jamnej jest już zupełnie wykończony, przysposobiony do urządzenia wewnętrznego i oddania do użytku w najbliższym sezonie.

Właśnie na urządzenie wewnętrzne pokojów, jadalni, czytelni i ubikacji gospodarczych, dalej na ustawienie, zmontowanie elektrycznej pompy wodnej i motoru elektrycznego z akumulatorem potrzebna jest jeszcze suma około 50.000 zł., którą musimy uzyskać, boć przecież powinno to być naszą ambicją jako członków Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej i inicjatorów budowy Domu Zdrowia, by na wiosnę 1931 r. od-

dać dom do użytku naszym P. T. Członkom Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej — potrzebującym wypoczynku i poratowania zdrowia.

Uznajemy, że czasy ciężkie, że istnieją trudności przy zbieraniu wszelkich składek i ofiar, jednak mamy nadzieję, że Koledzy zdobędą się na ten ostatni wysiłek, dołożą energicznych starań w sprzedaży naszych cegiełek i dostarczą tym sposobem koniecznych funduszów na wyżej wymieniony cel.

Apelujemy do Kolegów serdecznie, — prosimy o spieszną akcję i nadesłanie zebranych sum ze sprzedaży cegiełek I emisji najdalej *do 31 marca 1931 r.*, a II-ej do terminu, określonego w okólniku.

W każdym razie prosimy o natychmiastowe wpłacenie zebranych już kwot z tytułu sprzedaży cegiełek, a to z uwagi, że gotówka jest nam koniecznie potrzebną na pokrycie bieżących wydatków związanych z urządzeniem budynku.

Cieszyn, dn. 20.XII.30 r.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Za Komitet Emisyjny
Stowarzyszenia U. K. S.

Członkowie:
(—) A. Kossowski,
(—) A. Faber.

Prezes:
(—) Wł Szeiwel

Z działalności Zarządu Główn. S. U. K. S. i Komunikaty.

I.

Dnia 5.II. 1931 r. w lokalu Zarządu Głównego S. U. K. S. w Warszawie odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego, w którem wzięli udział kol. kol.: Szeiwel, Woydat, Gerwin, Gliński, Cancygier, Żurakowski i Wierzbowski.

Po odczytaniu protokółu ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dn. 12.XII. 1930 r., zatwierdzono regulamin dla Zarządu Kół i Okręgów, stosownie do uchwały Zarządu Głównego z dn. 15.IX. 1930 r.

Ponadto przygotowano projekt preliminarza dochodów i wydatków dla Zarządu Głównego i „Domu Zdrowia“ w Jamnej.

II.

W dniach 6, 7 i 8 lutego 1931 r. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego S. U. K. S., na które stawili się wszyscy członkowie Zarządu.

Przyjęto następujący porządek dzienny:

Sprawy ogólne.

1) Odczytanie protokółu z posiedzenia Zarządu Głównego z dn. 14 i 15 września 1930 r.

2) Zatwierdzenie protokółu z posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dnia 12.XII. 1930 r.

3) Sprawozdanie Prezydjum i Komitetu Wykonawczego z czynności za czas od dn. 15.IX. 1930 r. i odczytanie memorjałów, wniesionych do Władz od dn. 15.IX. 1930 r. w sprawach:

a) awansów i unormowania etatów wyższych stopni służb.;

b) dodatku mieszkaniowego, potrącanego urzędnikom, pełniącym stały dozór w przedsiębiorstwach;

c) kursów wyższych, honorowania egzaminów i ujednostajnienia urzędowania w myśl zasad, wykładanych na kursach;

d) prolongowania terminu obowiązku zaopatrzenia się w mundur.

Sprawy organizacyjne.

4) Sprawozdanie skarbnika z rachunków za rok 1930.

5) Sprawa wydawnictwa „Informatora S. U. K. S.“.

6) Sprawozdanie o stanie zaległości składek członkowskich w Okręgach.

7) Sprawa ściągnięcia zaległych kwot z tytułu udzielonych pożyczek.

8) Sprawozdanie prezesa z Komisji w Jamnej.

9) Zatwierdzenie umów na dostarczenie dynama elektrycznego, pompy oraz urządzenia dla domu w Jamnej.

10) Zatwierdzenie umów z administratorem i dozorcą domu w Jamnej.

11) Zatwierdzenie nazwy domu w Jamnej.

12) Zatwierdzenie regulaminów używalności domu dla administracji i służby.

13) Oznaczenie terminu i programu otwarcia domu w Jamnej.

14) Wybór Komisji, celem odebrania domu oraz ksiąg i rachunkowości od dotychczasowej Komisji Budowy w Stanisławowie.

15) Uchwalenie projektu preliminarza dochodów i wydatków dla Zarządu Głównego oraz dla pensjonatu w Jamnej na rok 1931.

16) Załatwienie wniosków Okręgów i Kół.

17) Oznaczenie terminu i miejsca Walnego Zjazdu.

18) Podział referatów prac przygotowawczych na Walny Zjazd.

Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusji:

a) Zatwierdzono protokóły ostatniego posiedzenia plenarnego Zarządu z dn. 14 i 15.IX. 1930 r. oraz Komitetu Wykonawczego z dn. 12.XII. 1930 r. i 5.II. 1931 r.

b) Zatwierdzono sprawozdanie z działalności Prezydjum w szczególności wniesienie memorjałów, podanych do wiadomości Kolegów w poprzednim N-rze „W. K. S.", oraz sprawozdanie kasowe.

c) W sprawie zaległości składek członkowskich na wniosek kol. Tułasiewicza postanowiono, by Koła przedstawiały obowiązkowo miesięczne sprawozdania, podpisane przez skarbnika lub sekretarza i przewodniczącego Koła.

Ponadto postanowiono odnieść się do Komisyj Rewizyjnych Okręgów, by przeprowadzono rewizje Kół, zalegających z wpłatą składek i po ustaleniu, kto ponosi winę, podać to do wiadomości w czasopiśmie „W. K. S.", o ile zaległe składki nie zostaną wyrównane do dnia 1 kwietnia 1931 r.

d) Przyjęto sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji Budowy „Domu Zdrowia" w Jamnej i postanowiono:

1) Urządzenie pensjonatu obliczać tymczasowo tylko na 50 osób.

2) Sprawę wyboru oferty na budowę wodociągu i elektrowni przekazać Komisji Budowy „Domu Zdrowia" i upoważnić ją do zawarcia umowy z rozłożeniem należności na raty.

3) Ponownie rozpisać w dziennikach warszawskich, lwowskich i krakowskich konkurs na dostawę urządzenia wewnętrznego.

4) Zatwierdzono tekst umowy z zarządcą „Domu Zdrowia" i upoważniono kol. prezesa Szeiwla do podpisania tej umowy w imieniu Stowarzyszenia.

5) Upoważniono zarządcę do zaangażowania dozorcy, który jednocześnie pełnić będzie obowiązki maszynisty, obsługującego maszyny i oznaczono wysokość płacy i świadczeń.

6) Postanowiono, by „Dom Zdrowia" nosił nazwę: Dom Wypoczynkowy Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej „Gorgany" w Jamnej.

7) Zatwierdzono regulaminy dla: a) Domu Wypoczynkowego S. U. K. S. „Gorgany", b) zarządcy tegoż Domu.

8) Wybrano Komisję, w osobach kolegów: Tułasiewicza,

Jankowskiego i Cancygiera, która imieniem Zarządu Głównego przejmie Dom od Komisji Budowy Domu Zdrowia.

9) Ustalono, że otwarcie Domu Wypoczynkowego nastąpi dnia 17 maja 1931 r. Uprzednio, t. j. dnia 13 i 14 maja, Komisja Odbiorcza przejmie Dom od Komisji Budowy, Komisja Rewizyjna zaś przeprowadzi rewizję ksiąg.

W dniach 15 i 16 maja 1931 r. odbędzie się Walny Zjazd Delegatów, który postanowiono wyjątkowo w roku bieżącym zwołać do Jamnej.

e) Uchwalono projekty preliminarza dochodów i wydatków na rok 1931, tak dla Zarządu Głównego, jak i Domu Wypoczynkowego.

f) Opracowano tekst odpowiedzi na pismo Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w sprawie współpracy.

Dla uniknięcia błędnych w tej sprawie informacyj opracowano tekst odpowiedniego komunikatu i postanowiono rozesłać do wszystkich Kół i Okręgów.

g) Jednogłośnie powzięto rezolucję, protestującą przeciw zamierzonej obniżce płacy, o treści następującej:

Wobec uchwały Sejmu, powziętej na wniosek Stronnictwa Chłopskiego, upoważniającej Rząd do odebrania pracownikom państwowym pobieranego przez nich dotychczas 15% dodatku do uposażenia, Zarząd Główny S. U. K. S., opierając się na oświadczeniu p. Ministra Skarbu w Sejmie, wyraża nadzieję, że Rząd nie skorzysta z tego upoważnienia, że znajdzie inne odpowiednie środki dla rozwiązania kwestji budżetowej i nie dopuści do obniżenia dotychczasowego marnego uposażenia pracowników państwowych.

Ewentualne zmniejszenie poborów pracowniczych zmniejszy i tak już słabą ich siłę jako konsumenta, a to w konsekwencji pogłębi kryzys gospodarczy w kraju.

Rezolucję tę postanowiono przesłać do Zjednoczenia Związkwó i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych z prośbą o przedstawienie czynnikom rządowym.

Następnie przyznano szereg zapomóg dla kolegów oraz podzielono pomiędzy członków Zarządu referaty na Walny Zjazd Delegatów.

KOMUNIKAT Nr. 28.

Zarząd Główny S. U. K. S. wzywa ponownie poszczególne Koła do przedstawiania podań tych kolegów, którym przyznano rażąco małe ryczałty na podróże służbowe. W podaniach tych oraz opinj Koła, powinno być wskazane: 1) miejsce zamieszkania, 2) rejon służbowy, 3) ważniejsze przedsiębiorstwa, 4) odległości tych przedsiębiorstw od miejsca zamieszkania, 5) przyznany ryczałt i 6) rzeczywiście ponoszone wydatki. Wy-

mienione punkty nie mają stanowić jakiegoś szematu, lecz są tylko przypomnieniem, na co należy zwrócić uwagę.

KOMUNIKAT Nr. 29.

Zarząd Główny S. U. K. S. wzywa wszystkie Koła i Okręgi S. U. K. S., zalegające w opłacie składek członkowskich na rzecz Zarządu Głównego, do natychmiastowego uregulowania zaległości, gdyż w przeciwnym razie zmuszony będzie ogłosić w czasopiśmie o tych zaniebaniach z wymienieniem nazwisk.

KOMUNIKAT Nr. 30.

Sekretarjat Zarządu Głównego zwraca się z gorącym apelem do Zarządów poszczególnych Kół, by zechciały przedstawić w terminie do dn. 30 marca 1931 r. wykazy imienne członków każdego Koła z podaniem ewentualnych zaległości w opłatach.

Wykazy te umożliwią uzgodnienie ewidencji członków, wpłaconych i zaległych składek członkowskich oraz wysyłanych egzemplarzy „Wiadomości Kontroli Skarbowej".

Wykazy te również posłużą jako podstawa korespondencji z poszczególnemi Kołami S. U. K. S. w celu wyjaśnienia powodu powstania i ewent. uregulowania należności dla Zarządu Głównego.

KOMUNIKAT Nr. 31.

Zarząd Główny S. U. K. S. wzywa wszystkich Kolegów, którzy uzyskali pożyczki zwrotne od Zarządu w latach 1927, 1928, 1929 i 1930 i dotąd tych pożyczek nie zwrócili, do natychmiastowego uregulowania zaległości. Zarząd Główny jest zmuszony tą drogą zwrócić się do Kolegów, gdyż na wysyłane listy nie otrzymuje odpowiedzi. Na mocy uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego S. U. K. S. z dnia 7 lutego 1931 r. nazwiska Kolegów, którzy do dnia 1 kwietnia 1931 r. nie zwrócą zaciągniętych pożyczek, względnie nie uzyskają zgody Sekretarjatu do spłacania ich ratami, zostaną ogłoszone w czasopiśmie „Wiadomości Kontroli Skarbowej".

KOMUNIKAT Nr. 32.

Zarząd Główny uprasza kol. kol. prezesów i sekretarzy Kół miejscowych i Kas pożyczk.-oszczędn. o bezwzględne nadesłanie *w jak najkrótszym czasie* dokładnych *sprawozdań* o działalności *Kas* i *Bibljotek* przy Kołach.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K.S.

DROHOBYCZ.

I.

Na posiedzeniu Zarządu Koła, które odbyło się w dniu 4 stycznia r. b., poruszono kwestje natury gospodarczej. Opracowano więc:

1) wykazy wpływów i sum przekazanych za IV. kwartał 1930 r. oraz za rok 1930, a po sprawdzeniu uchwalono przesłać jeden egzemplarz Zarządowi Głównemu, drugi zaś — Okręgowemu Stowarzyszeniu we Lwowie;

2) szczegółowy rachunek bibljoteki oraz sprawozdanie z jej ruchu za rok 1930;

3) bilans Koła za rok 1930 oraz rachunek wydatków administracyjnych.

Uchwalono też zwołać na dzień 2 lutego r. b. Walne Zebranie w Drohobyczu i wyznaczono jego porządek dzienny.

BRODNICA.

Odbyło się tu pożegnanie insp. K. S. Władysława Maciejewskiego, który został przeniesiony w stan spoczynku.

Uroczystość pożegnalną rozpoczęto mszą św., odprawioną przez proboszcza Bielickiego, który żegnał ustępującego inspektora życzliwemi słowami. Następnie odbyło się zebranie wszystkich kolegów w Urzędzie, na którem przemawiał prezes Pomorskiej Izby Skarb., p. Kossjor. Na zakończenie odbył się bankiet.

Powstawanie nowych Kół miejscowych.

SKIERNIEWICE. I.

W dniu 18 stycznia r. b. odbyło się tu zebranie urzędników K. S., na którem postanowiono utworzyć miejscowe Koło S. U. K. S. Zebranie zagaili oraz sprawy organizacyjne zreferowali delegaci Zarządu Głównego, koledzy Wierzbowski i Gliński. Na przewodniczącego powołano kol. Królikowskiego, na asesorów kol. kol. Skotnickiego i Prusaka, zaś na sekretarza kol. Domańskiego. Wobec powzięcia decyzji o utworzeniu Koła z siedzibą w Skierniewicach, wszyscy obecni podpisali deklaracje o wstąpieniu do S. U. K. S.

Następnie przystąpiono do wyboru władz Koła, które ukonstytuowały się w sposób następujący:

Zarząd, kol. kol.: Zygmunt Królikowski (prezes Koła), Mieczysław Domański (wiceprezes), Marjan Skotnicki (sekre-

tarz), Władysław Tulczyński (zast. sekret.), Wincenty Prusak (skarbnik), Marjan Sołtan.

Komisja Rewizyjna, kol. kol.: Laskowski, Zieliński, Wcisło.

Sąd Koleżeński, kol. kol.: Edward Dyakowski, Karol Siemiaszkiewicz, Karol Różański.

Delegat na Walny Zjazd Delegatów: kol. Mieczysław Domański.

II.

W dniu 22 lutego b. r. odbyło się tu zebranie Zarządu Koła, na którem postanowiono utworzyć Kasę pożyczkowo-oszczędnościową. Udział ma wynosić 30 zł., płatnych w 6 ratach miesięcznych, zaś wpisowe 1 zł.

Postanowiono też zwołać na dzień 15 marca b. r. Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła, aby: 1) rozpatrzyć postulaty Zarządu Głównego S. U. K. S., 2) ustosunkować się do wykonywania egzekucyj przez urzędników K. S. i 3) wybrać delegata na poświęcenie „Domu Zdrowia“ w Jamnej.

Postanowiono też zwrócić się z apelem do członków Koła, aby przeczytane przez się książki ofiarowali dla bibljoteki. Korzystać z niej można, opłacając 50 gr. (członkowie) i 1 zł. 50 gr. (niecziłonkowie).

SIERADZ. III.

Dnia 31 stycznia b. r., w Wieluniu, urzędnicy III. Obwodu Kontrolnego, kol. kol. insp. Grzybowski, kom. Bajkowski i Koleński, rew. Bartela, Hołdrowicz, Pawłowski, Przeździecki i Serwan urządzili wspólne zebranie, na którem postanowili utworzyć miejscowe Koło S. U. K. S.

Do Zarządu nowopowstałego Koła wybrano: insp. Grzybowskiego, jako prezesa, rew. Serwana, jako skarbnika i kom. Koleńskiego, jako sekretarza.

Zebrani zgłosili swoje przystąpienie do Związku S. U. K. S. oraz wnieśli składki członkowskie za I. kwartał b. r.

Powyższy fakt, jako dowód rozszerzającego się coraz bardziej zrozumienia idei koordynacji, zamieszczamy z wielką radością i stawiamy go za przykład do naśladowania. Bowiem wtedy dopiero urzędnicy Kontroli Skarbowej uzyskają pełnię swych sił, gdy wszyscy, jak jeden mąż, staną w szeregach S. U. K. S., jako jego członkowie.

INOWROCŁAW.

Walne Zgromadzenie członków Koła odbyło się dnia 4 stycznia r. b. Zebranie zagaił prezes Koła, kol. Dobkowicz, który też zarządził wybranie prezydjum zebrania. Na przewodniczą-

cego obrano kol. Nowickiego, zaś na sekretarza kol. Chojnackiego. W dalszym ciągu prezes przedstawił zebraniu działalność Koła za czas od 19.I. 1930 r. do 4.I. 1931 r., charakteryzując poszczególne etapy pracy. Sekretarz dał sprawozdanie ze swego działu, zaś skarbnik przedstawił bilans na dzień 4.I. 1931 r., który przedstawia się następująco:

A. Rachunek Stowarzyszenia:

Przychód:		Rozchód:	
Saldo z 1929 r.	154,05 zł.	Składki do Okręgu	569,10 zł.
składki członk.	654,— „	koszta delegata	32,40 „
za 2 dolarówki	108,60 „	subwencja do Samopomocy	100,— „
inne	8,— „	portorja i wydatki biurowe	34,95 „
		inne	43,40 „
		do dyspozycji Walnego Zebrania	144,80 „
Razem:	924,65 zł.	Razem:	924,65 zł.

B. Rachunek „Samopomocy Koleżeńskiej":

Saldo z 1929 r.	619,10 zł.	Wsparcie dla wdowy po ś. p. Danielu	400,— zł.
składki członk.	587,— „	przekazano na fundusz mundurowy	528,38 „
subwencja ze Stowarzyszenia	100,— „	wpłata do P. K. O. jako wpisowe	55,— „
odsetki	33,68 „	zwroty udziałów	356,40 „
Razem:	1339,78 zł.	Razem:	1339,78 zł.

C. Rachunek Komisji Mundurowej:

Składki członk.	5820,— zł.	Zakład czapkarski	462,27 zł.
Przekazane z Samop. Kol.	528,38 „	zakł. krawiec. à conto	1800,— „
		fabr. sukna à conto	1246,24 „
		zwroty	170,— „
		inne wydatki	190,75 „
		gotówka w banku	2479,12 „
Razem:	6348,38 zł.	Razem:	6348,38 zł.

Na wniosek przedstawiciela Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum, gdyż wszystkie dowody były prowadzone należycie. Ponieważ wyłoniła się konieczność rozwiąza-

nia Koła z powodu zlikwidowania U. S. A. M. w Inowrocławiu, Zebranie postanowiło pozostawić nadal tylko Komisję Mundurową, do czasu uregulowania należności, oraz Komisję Rewizyjną, na czas egzystowania pierwszej.

Majątkiem gotówkowym Koła zadysponowano w sposób następujący:

udzielono subwencji na statek „Skarbowiec Polski" 50,— zł.
„ „ „ czasop. „Wiadomości K. S." 50,— „
„ „ „ „Macierz Szkolną" w Gdańsku 44,80 „

Ruchomości poprzydzielano różnym jednostkom.

Na zakończenie zebrania pożegnano prezesa Dobkowicza, któremu wręczono upominek w formie albumu z fotografjami Kujaw. W związku z powyższem podajemy

Krótki zarys historji Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Koła Inowrocław.

Z uwagi na zlikwidowanie Urzędu Skarbowego Akcyz i Monop. Państw. w Inowrocławiu i postanowienie par. 15 statutu, kończy też swój żywot Koło inowrocławskie Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej. Kończy swe istnienie jednostka organizacyjna, wysoko postawiona, która niejednokrotnie przyczyniła się do złagodzenia ciężkiego położenia swych członków, a przedewszystkiem przyczyniła się stale do podniesienia poziomu wyszkolenia fachowego Kolegów skarbowców.

S. U. K. S. Koło Inowrocław powstało na walnem zebraniu dnia 10 czerwca 1925 r., jako spadkobierca po b. stowarzyszeniu Urzędników Celnych. Stowarzyszenie to od samego założenia dobrze prosperowało, uczestnictwo na zebraniach było zawsze więcej jak zadawalające, a dochodziło dość często, do 100% członków. Zainteresowanie się członków życiem stowarzyszenia było wielkie. Stowarzyszenie urządzało też różne imprezy w celu podniesienia sprawności służbowej swych członków jak to: wycieczki do cukrowni, gorzelń, fabryk wina, octowni, salin ect. przyczem wygłaszano odpowiednie referaty na temat technicznego postępowania i wykonania Kontroli Skarbowej. Pozatem Stowarzyszenie wyznaczyło ze swego grona, względnie uprosiło odpowiednich referentów, którzy na zebraniach wygłaszali swe referaty o sprawach służbowych (także o podatkach bezpośrednich), a szeroka dyskusja po owych referatach przyczyniła się także do uzupełnienia wiadomości Kolegów — członków.

Stowarzyszenie starało się także o godziwą rozrywkę dla swych członków i urządzało, od czasu, różne wycieczki krajoznawcze, jak np. do Kruszwicy, Suchatówki, Mogila, Janikowa

i brało udział w wycieczce koła sąsiedniego do Brdy — ujścia. W dniu 26 lutego 1927 r., Koło urządziło zabawę taneczną w salach Hotelu „Bast“, która udała się bardzo dobrze i przyniosła 108,55 zł. czystego zysku. Nadwyżkę tę przekazano, po myśli uchwały Walnego Zebrania z dnia 6.I. 1927 r., 50% na Macierz Szkolną w Gdańsku, zaś resztę na fundusz zapomogowy Dr. Emila Schmidta w Poznaniu. Druga zabawa karnawałowa odbyła się również z dobrym wynikiem dnia 19 lutego 1928 r.; czysty zysk w kwocie 219,25 zł. przekazano na L. O. P. P. Wymienione instytucje wyraziły też Stowarzyszeniu za owe subwencje pełne uznanie i podziękowanie.

Celem przyjścia z pomocą Kolegom członkom w chwili najkrytyczniejszej, to jest w chwili śmierci, na walnem Zebraniu z dnia 3 marca 1929 r. powołano do życia Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej, powstały z wkładów członków. Z funduszu tego wypłacono jeden raz zasiłek, w kwocie 400 złotych, wdowie po śp. komisarzu Danielu. Wobec likwidacji Koła fundusz ten obecnie zniesiono, a większą część członków zabezpieczono na życie w P. K. O. za pośrednictwem Kasy Pogrzebowej przy S. U. K. S. w Warszawie.

Aby zaopatrzyć Kolegów służby zewnętrznej w dobre i tanie umundurowanie Stowarzyszenie powołało do życia Komisję Mundurową, która to, za opłatą ratalną w kwocie 30 zł. miesięcznie, dostarczyła wszystkim kolegom Okręgu, pierwszorzędne mundury, płaszcze i czapki; objekt na około 10.000 złotych. Komisja wywiązuje się znakomicie ze swych zobowiązań wobec fabryki, zakładu krawieckiego ect.

W czasie swego istnienia Koło urządziło:

w roku	1925	walnych	zebrań	1	zwyczajnych	zebrań	5
„	1926	„	„	2	„	„	7
„	1927	„	„	1	„	„	8
„	1928	„	„	1	„	„	7
„	1929	„	„	1	„	„	4
„	1930	„	„	3	„	„	5

Obroty kasowe wynosiły:

r. 1925	516,—	zł.	w przych.	i w roz.	482,—	zł.	sal.	34,—	zł.
„ 1926	642,—	„	„	„	615,39	„	„	26,71	„
„ 1927	814,51	„	„	„	684,35	„	„	130,16	„
„ 1928	874,15	„	„	„	687,75	„	„	186,40	„
„ 1929	768,05	„	„	„	614,—	„	„	154,05	„
„ 1930	924,65	„	„	„	924,65	„	„	—	„

w przychodzie mieści się każdorazowa pozostałość z roku ubiegłego.

Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej Koła Inowrocław



siedzą: Antoni Szkopek, Jan Dziwak, Stan. Maćkowiak, Fr. Dobkowicz prezes, Stef. Roszak, Miecz. Grabowski, Karol Pfitzner.
stoją I. rząd: W. Połoch, W. Urbański, J. Merta, F. Kowalski, F. Nowicki, A. Fabiszak, A. Majewski, A. Ostrzechowski, Z. Zagierski.
II. rząd: Edw. Szydłowski, Wojc. Frączczak, Fr. Chojnacki, Wojc. Włosowski, Piotr Bukowski, Andrzej Libecki, Jan Janicki.

Ścisłe zarządy:

w roku 1925 Prezes Jan Zawiślak, sekret. Stan. Maćkowiak, skarbn. St. Roszak,

w roku 1926 Prezes Jan Zawiślak, sekret. Stan Maćkowiak, skarbn. Ant. Mienkus,

w roku 1927 Prezes Jan Zawiślak, sekret. M. Grabowski, skarbnik Jan Dziwak,

w roku 1928 Prezes Jan Zawiślak, sekret. Wł. Urbański, skarbn. Jan Dziwak,

w roku 1929 Prezes Fr. Dobkowicz, sekret. St. Maćkowiak, skarbn. M. Grabowski,

w roku 1930 Prezes Fr. Dobkowicz, sekret. St. Maćkowiak, skarbn. M. Grabowski.

Także śmierć nieubłagana zabrała z Koła kilku kolegów: komisarzy śp. Wincentego Tylocha i Władysława Daniela, w pogrzebach wszyscy koledzy brali udział gremjalny, składając wieńce i odnosząc zwłoki swych śp. kolegów, na własnych barkach, na miejsce wiecznego spoczynku. Wdowy po śp. zmarłych zostały otoczone specjalną opieką przez Zarząd Koła.

Byłby to krótki zarys historji Koła S. U. K. S. w Inowrocławiu. Rzucając dziś okiem na ten krótki okres czasu istnienia Koła stwierdzić trzeba, że Zarządy Koła zrozumiały doskonalę swe zadanie i czyniły wszystko co było możliwe, aby stowarzyszenie rosło i tężniało, zaś Kolegom — członkom przyznać trzeba, że i oni wykazywali duży zmysł organizacyjny i zawsze byli wierni hasłu „Jednostka dla ogółu, a ogół dla jednostki“, przyczem jeszcze i to podkreślić należy, że wszyscy Koledzy Kontroli Skarbowej Okręgu inowrocławskiego należeli do Stowarzyszenia.

ZE ŚLĄSKA. I.

Dnia 10 stycznia 1931 r. urzędnicy Kontroli Skarbowej w połączeniu z urzędnikami skarbowymi i cylnymi urządzili doroczny bal w Cieszynie. Frekwencja była wielka, bawiono się do rana. Czysty zysk z balu w kwocie 460 zł. 79 gr. przeznaczono w części na bezrobotnych, a resztę rozdzielono między Stowarzyszenia.

Wspólne coroczne urządzanie balu i innych zebrań towarzyskich dowodzi, że wymienione Stowarzyszenia pracują na terenie Śląska zgodnie i dają dobre wyniki pracy.

Komitet zabawowy uchwalił wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. Członkom za pracę w urządzeniu balu, szczególnie zaś p. rewizorowi akcyzowemu Albertowi Rzekowi za dekorację sali, a pp. Dubielównie, Jachimowiczównie, Mrówcowej, Prokeszowej, Sikorównie, Tomalowej i wszystkim Kolegom za czynny udział w pracach Komitetu.

II. Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Stow. Urz. Kontr. Skarb. na Wojew. Śląskie w Cieszynie

Bilans surowy za rok 1929/30.

L. p.	KONTO	OBROTY				POZOSTAŁOŚCI			
		Winien		Ma		Winien		Ma	
		zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
1	Kasa	25842	45	24778	25	1064	20	—	—
2	Udziały	—	—	1834	—	—	—	1834	—
3	Wkłady	2403	90	6042	21	—	—	3638	31
4	Pożyczki.	14080	—	8499	—	5581	—	—	—
5	Koszty administracyjne	322	76	55	70	267	06	—	—
6	Inwentarz	371	80	—	—	371	80	—	—
7	Odsetki za rok sprawozdawczy . . .	216	11	538	25	—	—	322	14
8	Pożyczki gospodarcze	4854	85	4192	86	661	99	—	—
9	Wpisowe.	—	—	80	—	—	—	80	—
10	Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie	1768	27	1626	80	141	47	—	—
11	Subwencja	—	—	2100	—	—	—	2100	--
12	Odsetki na rok następny	—	—	17	61	—	—	17	61
13	Wkłady ubezpieczeniowe	—	—	95	46	—	-	95	46
	Razem . . .	49860	14	49860	14	8087	52	8087	52

Rachunek strat i zysków.

Wydatki | Dochody

L. P.		Kwota Zł.	gr.	L. p.		Kwota Zł.	gr.
1	Koszty administracyjne . .	267	06	1	Odsetki za rok sprawozd. .	322	14
2	Zysk	135	08	2	Wpisowe.	80	—
	Razem . . .	402	14		Razem . . .	402	14

Bilans zamknięcia.

Stan czynny | Stan bierny

L. p.		Kwota Zł.	gr.	L. p.		Kwota Zł.	gr.
1	Gotówka w kasie	1064	20	1	Udziały	1834	—
2	Pożyczki	5581	—	2	Wkłady	3638	31
3	Inwentarz	371	80	3	Kapitał zakładowy	2100	—
4	Pożyczki gospodarcze . . .	661	99	4	Odsetki na rok nast. . . .	17	61
5	Zw. Społ. Roln. Cieszyn . .	141	47	5	Wkładki ubezpieczen. . . .	95	46
				6	Zysk	135	08
	Razem . . .	7820	46		Razem . . .	7820	46

Cieszyn, dnia 31 grudnia 1930 r.

Za Zarząd

A. Faber *Kossowski*

WYKAZ OBROTÓW

Kasy Koleżeńskiej Urzędników Kontroli Skarbowej w Drohobyczu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1930.

Przychody	Kwota Zł.	gr.	Rozchody	Kwota Zł.	gr.
Gotówka z roku 1929 . . .	30	02	Wycofane oszczęd. wraz % .	2967	83
Wpisowe	4	—	Udzielone pożyczki długoterminowe	13942	94
Wpłacone oszczędności . . .	4437	80	Udzielone chwilówki	12235	35
Spłaty pożyczek długoterminowych	12287	34	Administracja	13	22
Spłaty chwilówek	11875	44	Fundusz rezerwowy z % . .	743	36
Datki na fundusz rezerwowy	—	—	Należne Oszczędności z % .	7327	75
Wpłacone % od pożyczek . .	775	60	Saldo w dniu 31.XII 1930 . .	240	86
Dłużnicy	8262	20	Czysty zysk za rok 1930 . .	273	52
Należne % od dłużników . .	82	43		—	—
Razem	37744	83	Razem	37744	83

Po sprawdzeniu zatwierdza się
Rada Nadzorcza, Drohobycz 17.I 1931.
Bialicki *Zieliński*

Drohobycz, dnia 31 grudnia 1930

Sekretarz Skarbnik Prezes
St. Hladzkowski *Marjan Sklenarz*

B I L A N S

Kasy Koleżeńskiej Urzędników Kontroli Skarbowej w Drohobyczu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r.

Aktywa	Kwota Zł.	gr.	Passywa	Kwota Zł.	gr.
Gotówka w dniu 31.XII 1930	240	86	Należne oszczędności	7327	75
Niespłacone pożyczki długoterminowe	7075	99	Fundusz rezerwowy	743	36
Niespłacone chwilówki . . .	945	35	Czysty zysk	273	52
Niespłacone procenta . . .	82	43			
	8344	63		8344	63

Rachunek strar i zysków za rok 1930.

Straty	Kwota Zł.	gr.	Zyski	Kwota Zł.	gr.
Wypłacone procenta . . .	571	29	Otrzymane procenta	775	60
Administracja	13	22	Należne procenta	82	43
Czysty zysk z r. 1930 . . .	273	52			
	858	03		858	03

ZE ŚLĄSKA.

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Województwa Śląskiego, urządzona została w dniu 1 grudnia 1930 r. wycieczka naukowa do cukrowni w Chybiu. W wycieczce wzięło udział około 40 urzędników akcyzowych i Kontroli Skarbowej, członków naszego Stowarzyszenia, z całego Śląska, jak również, w charakterze gościa, prezes Głównego Zarządu S. U. K. S., p. Władysław Szeiwel. Dzięki łaskawej uprzejmości i gościnności dyrekcji cukrowni, mogli uczestnicy wycieczki przy interwencji inżynierów chemików cukrowni zaznajomić się praktycznie z technologją cukru i pracami laboratoryjnemi, urządzeniem pokazów analiz poszczególnych faz produkcji.

Na wspólnej herbatce w lokalu klubu urzędniczego cukrowni, w miłym i sympatycznym nastroju, w towarzystwie wicedyrektora cukrowni, p. inż. Jana Kiedybińskiego, naczelnego buchaltera p. Romana Cieleckiego i pp. urzędników cukrowni, wygłosili przemówienia: prezes Gł. Zarządu S. U. K. S. p. Szeiwel, p. naczelny buchalter Cielecki, prezes Zarządu Okr. Kossowski, wiceprezes Zarządu Okr. Wyżnikiewicz, a kolega Stanisław Koś rzeczowy referat z ustawy o opodatkowaniu cukru. Zrobiono kilka wspólnych zdjęć fotograficznych.

Zarząd Okręgowy S. U. K. S. poczuwa się do miłego obowiązku złożenia podziękowania Dyrekcji Cukrowni na ręce p. Dyrektora Inż. Tadeusza Dembińskiego i p. Prezesowi Gł. Zarządu S. U. K. S.

OSTRÓW.

Na zwyczajnem walnem zebraniu w dniu 15 lutego b. r. wybrano nowy Zarząd Koła. W skład jego weszli kol. kol.: Edward Mazurkiewicz — prezes, Franciszek Poznański — wiceprezes, Czesław Kaszubski — sekretarz, Seweryn Brzycki — skarbnik, Franciszek Biernat i Wojciech Pilarski — Komisja Rewizyjna.

WARSZAWA.

W dniu 20 grudnia r. u., w lokalu Gr. USAM-u w Warszawie, odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Warszawskiego SUKS. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły złożył Prezes Koła kol. B. Żurakowski, a sprawozdanie kasowe — skarbnik kol. Mosiądz. Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Swendrowski. Po przeprowadzonej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi Koła.

Po omówieniu szeregu spraw o charakterze organizacyjno-gospodarczym przystąpiono do obrania nowego Zarządu, Ko-

misji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W wyniku tajnego głosowania, w skład Zarządu zostali obrani koledzy: żurakowski B., Gliński K., Musikowski S., Ślusarek A., Marzec I. i Wierzbowski I.

W dniu 17 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie członków nowoobranego Zarządu koła. Funkcje w Zarządzie podzielono w sposób następujący: prezes Koła — kol. B. żurakowski, sekretarz — S. Musikowski, skarbnik — A. Ślusarek.

Poza tem postanowiono utworzyć Sekcje: Kulturalno-oświatową z kol. Glińskim na czele i Techniczną z kol. Cancygierem— jako przewodniczącym.

Sekcja Kulturalno-oświatowa, nie zwlekając, przystąpiła do ożywionej pracy, odbyła kilka posiedzeń, omawiając kwestję bibljoteki, czytelni, klubu, zabawy karnawałowej, oraz szereg innych żywotnych spraw, lecz niestety w samej pracy komisję spotkał wielki zawód... bardzo słabe zainteresowanie się kolegów.

GRUDZIĄDZ.

W dniu 8 lutego 1931 r. w sali Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Grudziądzu odbyło się walne zebranie członków miejscowego Koła Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, które zaszczycili swoją obecnością p. prezes Izby Skarbowej Stefan Kossjor, naczelnik I-go Wydziału Izby Skarbowej p. Wielomiejski i rewizor Izby Skarbowej p. Ussakowski.

Po zagajeniu przez kol. Klechę, który podziękował wszystkim za przybycie, zabrał głos prezes Izby Skarbowej, p. Stefan Kossjor, który w dłuższem przemówieniu, podkreślając zadania i cele urzędników Kontroli Skarbowej, zachęcał do gorliwej i bezustannej pracy w Stowarzyszeniu oraz do powiększania fachowych wiadomości, bez których nie można należycie spełniać obowiązków służbowych.

Następnie przemawiał nowoobrany prezes Koła, p. naczelnik Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych w Grudziądzu Czachurski, który podziękował wszystkim za wybór, przyjął godność prezesa Koła, zachęcił jeszcze raz wszystkich Kolegów do szczerej współpracy w Stowarzyszeniu, nadmieniając, iż sam nie będzie szczędził sił i pracy, by Stowarzyszenie stanęło na wysokości zadania.

Wkońcu przemawiał rewizor Izby Skarbowej p. Ussakowski, który omówił szczegółowo sprawy służbowe.

Następne walne zebranie uchwalono zwołać na dzień 8 marca 1931 r. w Urzędzie Skarbowym Akcyz i Monopolów Państwowych w Grudziądzu.

Plotki.

W obecnych czasach słyszymy często o egzaminach i o kursach przygotowawczych lub t. zw. przeszkoleniach, które urządzają władze na koszt rządowy lub związki i stowarzyszenia zawodowe na koszta własne słuchaczy. Corocznie np. urządzane są w okresie ferji wakacyjnych kursy dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich, słyszeliśmy o kursach, urządzonych przez Min. Spraw Zagranicznych dla urzędników konsularnych i dyplomatycznych, w Krakowie odbywały się kursy dla lekarzy, słyszeliśmy o kursach dla urzędników skarbowych w ogólności i specjalne dla urzędników K. S., a obecnie czytamy, że S. U. P. organizuje kursy przygotowawcze do egzaminów dla urzędników z różnych gałęzi administracji państwowej.

Otóż w epoce, że tak powiem, kursów może interesującem będzie dla niektórych kolegów zapatrywanie i ocena kursów przez samych słuchaczy.

Ocena wartości i znaczenia kursów, tak przez poszczególne Izby Skarbowe, jak też przez kolegów jest różna, zależna od indywidualnych zapatrywań poszczególnych osób. Niektóre Izby delegowały przeważnie młode siły, inne średnie, naogół jednak przeważnie tylko lepsze lub te, których oszczędzać nie było potrzeba. Niech się tam pomęczą troszeczkę!

Wrażenia słuchczy były także różne; młodsi odnosili się do wykładów z pewną determinacją, lecz i z zaciekawieniem, starsi natomiast z pewną obawą, ale wszyscy jednogłośnie prawie ubolewali nad utratą lub przerwą wywczasów ferjalnych.

Gdyby kursy ograniczały się tylko do wysłuchania wykładów bez obowiązku składania egzaminu, byłoby jeszcze pół biedy, te osiem godzin wykładów odzwyczajeni od cierpliwego siedzenia w ławach szkolnych, starzy weterani przyzwyczajeni do ustawicznego ruchu w służbie zewnętrznej, mogliby od biedy wytrzymać, gdy tymczasem z powodu braku odpowiednich podręczników naukowych, zachodzi potrzeba pilnego notowania wykładów, a następnie „wkuwania“ tego materjału.

Z zapisywaniem wykładów, także kłopot nielada. Kto ma pismo szybkie i czytelne — zadanie ma ułatwione, ale ci, którzy nie mogą nadążyć za prelegentem lub piszą tak niewyraźnie, że własnych znaków rozpoznać nie mogą, muszą w domu, a raczej na kwaterze, ponownie przy pomocy innych kolegów przepisywać, co utrudnia znacznie zadanie.

Brak podręczników odpowiednich dla słuchaczy kursów, a przedewszystkiem dla wszystkich obowiązanych do składania egzaminów praktycznych, daje się bardzo odczuwać. Istnieją wprawdzie niektóre wydawnictwa, jak np. „Skróty“ wy-

kładów, wydane przez S. U. S. lub broszurki poszczególnych przedmiotów i autorów z wykładów w Lublinie, jednakowoż o podręcznikach tych szerszy ogół urzędników nie słyszał i dlatego nabywać ich nie mógł. Niezależnie od tych trudności, a może nawet w związku z niemi, istnieją jeszcze inne, a mianowicie, że jak opowiadają bywalcy, na każdym kursie przeszkolenia są pewne odmiany programowe, a każdy z prelegentów wykłada własny, a nie cudzy pogląd i propaguje własne a nie cudze skróty. W rezultacie nawet ci, którzy takie skróty z innych wykładów już posiadali, nie mogą z nich korzystać, ponieważ na wykładach słyszeli inne tezy, ujęte w odmienne formułki.

Wprawdzie wykładowcy powołują się zwykle na pewne źródła i wskazują je lub zalecają nawet, jednakowoż te są tak rozległe i tak drogie, że dla przeciętnego urzędnika stają się niedostępne, tak ze względu na skromne fundusze, jakiemi rozporządza, jakoteż ze względu na ograniczony czas do studjów. Kto np. jest wstanie nabyć i przestudjować w ciągu kilkunastu dni zalecane „Prawo Skarbowe“ profesora Głąbińskiego (cena 18 zł.) i Skarbowość Polską Dr. Weinfelda (cena 12 zł.), a następnie prace prof. Słotwińskiego, Skarbka, Krzyżanowskiego, Górskiego i t. d., albo wszystkie wydawnictwa profesora A. Peretiatkowicza.

Sprawą tą powinien się zająć Zarząd S. U. K. S., ponieważ bolączka ta sprawia zakłopotanie tak egzaminowanym, jak również i egzaminatorom poza kursami, bo przy najlepszej woli trudno zgadnąć, jakiego autora wybrać do nauki, względnie do stawiania pytań.

Sądzę, że to jest również jedna z przyczyn obaw przed egzaminami. Przecież nieraz słyszeć się daje nietylko w gronie urzędników Kontroli Skarbowej takie narzekanie: Poco te egzaminy? — licho wie z czego się uczyć, bo jeśli idzie o sprawy fachowe, to wiadomo, że trzeba znać przepisy, lecz jeżeli chodzi o nauki zasadnicze z prawa podstawowego, ogólnego, skarbowego, czy ekonomji — to istotnie trudny dość wybór.

Na temat egzaminów słyszałem razu pewnego ciekawą dysputę: Na co właściwie i komu przydatne są egzaminy — mówi kolega N. — przecież każdy egzamin jest loterją, zdanie go zależy od szczęścia. Ktoś może z powodu pilności i dobrej pamięci gładko recytować wyuczone na pamięć formuły, ale w życiu nie potrafi ich stosować, inny natomiast, gorzej pamięta formuły, ale zato lepiej je rozumie, łatwiej się orjentuje i lepiej potrafi je stosować. Zresztą iluż to egzaminatorów nie tyle bada stan uzdolnienia egzaminowanego, ile stara się wykazać własne znajomości nieraz także tylko poprostu wynotowane. Jeżeli egzaminowany, który przedmiot rozumie wprawdzie, przedstawia go własnemi słowami, zamiast wykutą regułą, może łatwo narazić się na złą ocenę. Przecież obecnie powagi nau-

kowe zwalczają nawet maturę, jako egzamin męczący i nie stanowiący miernika uzdolnienia, a to samo możnaby powiedzieć także o egzaminach praktycznych i, mojem zdaniem, jest to tylko zbędna formalność dla uzyskania zaświadczenia o złożonym egzaminie, czyli o dopełnieniu wymaganych przepisami formalności, co w zupełności zastąpić może opis kwalifikacyjny, prowadzony dla każdego urzędnika, którego znowu żaden egzamin zastąpić nie może. Egzamin więc, nie może być miernikiem wartości człowieka.

Tak też jest istotnie odpowiada kolega Z. — Egzamin, czy świadectwo nabytej wiedzy, nie stanowi jeszcze o wartości człowieka, jednakowoż stanowi podstawę i jedno z pierwszych ogniw w łańcuchu czynników służących do oceny tej wartości.

Przecież nie może być obojętnem, czy do warsztatu pracy, wymagającego pewnej inteligencji i znajomości przedmiotu, postawiony będzie analfabeta, czy człowiek właściwy; przecież nie można postawić pastuszka przy warsztacie szewckim, a temu drugiemu, trudno powierzać stanowiska inżyniera, czy choćby tylko kontrolera przy badaniu warki piwnej w browarze lub działalności przyrządu kontrolno mierniczego w gorzelni. Dlatego też słusznie wymagane są świadectwa cenzusu naukowego przy przyjmowaniu kandydatów do służby i dlatego także wymagane są egzaminy praktyczne, potrzebne do awansów. W tym ostatnim wypadku decyduje także opis kwalifikacyjny, o którym kolega wspomniał, a opis ten określa oprócz cenzusu złożonych egzaminów i zdolności także charakter i zainteresowanie się służbą. Iluż to kandydatów z wyższym cenzusem naukowym traci stanowiska, z powodu złych kwalifikacji, podczas, gdy inni, z mniejszym cenzusem i dobremi kwalifikacjami, pozostają w służbie i awansują? Dowodzi to, że czynniki jak cenzus i kwalifikacja wzajemnie uzupełniają się i są niezbędne od oceny wartości każdego pracownika.

Historja ta powtarza się nietylko w sferze wszystkich pracowników umysłowych, lecz także w sferze pracowników fizycznych. Przecież i tam jest podział na pracowników t. zw. wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, czyli *czarno - roboczych.* Wykwalifikowani pracownicy fizyczni, rekrutują się z praktykantów, którzy po ustalonym czasie nauki, poddali się przepisanemu przez cech egzaminowi i uzyskali stosowne świadectwo.

A jednak mimo wszystko, przyznaje kolega, że opis kwalifikacyjny wyżej stoi od świadectwa naukowego, odpowiada nieprzekonany jeszcze kolega N. Przecież opis kwalifikacyjny określa charakter, duszę, czyli istotną wartość człowieka. Świadectwo naukowe, mówi o rozumie, ale nie ujmuje woli, która jest istotą duszy, nie określa jednak zalet charakteru.

Człowiek stojący na straży prawa i dóbr materjalnych,

a przez to samo narażany na różne pokusy, musi być opancerzony stosowne do jego zadań i odpowiedzialności wynagrodzeniem, któreby podniosło jego niezależność i jego ambicje, czyli umożliwiło w nim rozwój dobrych skłonności. Człowiek walczący z niedostatkiem, podatnym się staje dla rozwoju złych skłonności, powstałe w nim rozżalenia wyradza złośliwość, która pozornie zagłusza sumienie.

Kto zdecydował się przyjąć jakieś funkcje lub obowiązki dobrowolnie i kto zobowiązał się spełniać je sumiennie pod przysięgą, dla tego pancerzem ochronnym przed pokusami winna być przysięga służbowa. Nikt i nic nie jest w stanie usprawiedliwić naruszenia przysięgi służbowej! woła inny kolega.

Proszę pana, — ludzie są tylko ludźmi.

Trudno spodziewać się ideału lub poświęceń li tylko z tytułu przyjętego stanowiska społecznego i złożonej przysięgi, bo zarówno przyjęcie stanowiska jak składanie przysięgi, wprawdzie jest aktem dobrowolnym, lecz jednocześnie wywołanym koniecznością zdobycia posterunku w pracy *na chleb,* dla bytu. Człowiek urodzony w środowisku kulturalnem nie może ubierać się w listek figowy i żywić się bezpańskiemi bananami, lecz bez względu na rodzaj ustroju państwowego społeczeństwa, którego stał się mimowolnym członkiem, musi znaleźć sobie placówkę, lub *warsztat pracy,* z których mógłby czerpać drogą ustalonej formy wymiany wartości materjalnych, niezbędne środki utrzymania.

Dlatego też naprzykład ten, od kogo wymaga się nietylko pracy, lecz i estetycznego wyglądu, musi otrzymać w zamian nietylko na chleb i nietylko na kołnieżyk, lecz także i na praczkę.

Jeżeli właściciel jakiegoś pałacu pragnie ażeby służba godnie reprezentowała jego dostojeństwo, powagę czy dostatek, to daje tej służbie nietylko stosowne mieszkanie i pożywienie, lecz sprawia jej również odpowiednią liberję.

Kontrola Skarbowa, blizka jest tego ideału o którym mówi kolega, ponieważ posiada wszystkie *cechy* służby u dostojnego, poważnego i dostatniego obywatela. Otrzymuje płacę jak wszyscy inni urzędnicy, a do tego otrzymuje mundur, czy jak tam kolega nazwał liberję, która oszczędza inne ubranie.

Niezupełnie!... Urzędnicy K. S. jako organa wykonawcze Urzędów Akcyzowych czyli Urzędów I instytucji, siłą rzeczy stanowią element o najniższych stopniach służbowych od XII do VII stopnia. Jak wykazała statystyka, ogłaszana niejednokrotnie przez Zarząd Stowarzyszenia i jak to wszyscy wiemy i widzimy, tych w VII i VIII, możemy na palcach policzyć, a tych na najniższych stopniach jest najwięcej, w przeciwieństwie do innych instytucji, w których stosunek jest wręcz odwrotny.

Na konserwacje munduru otrzymujemy 17 zł. miesięcznie, czyli 200 zł. rocznie co istotnie stanowi pewną pomoc w konserwacji, ale stanowczo niedostateczną, jeśli uwzględnimy, że mundur ten jako mundur, a więc jako zewnętrzna cecha dostojeństwa, powagi i zamożności, powinien być zawsze świeży, a przynajmniej czysty i cały mimo wycierania nim różnych ciemnych kątów w czasie rewizji i werefikacji przedsiębiorstw, gdzie każde ubranie narażone jest na zniszczenie lub splamienie.

Choć teka, kalendarzyk i notatnik, stanowią niby drobiazgi, lecz i te drobiazgi kosztują, a bez nich żaden urzędnik K. S. obejść się nie może, ponieważ musi zabierać z sobą akta, druki na protokóły karne, atrament, pióro, niektóre przewidywane przepisy, pieczęć, i przyrządy kontrolne, czego znowu urzędnik w innym dziale służby zupełnie lub niekoniecznie potrzebuje. Taka teka z drobiazgami, to także poważny wydatek, bo tania niszczy się łatwo, a dobra — kosztuje dobrze.

Jeżeli przytem wszystkiem porównamy rozległość wiedzy, potrzebnej do wykonywania funkcji urzędnika K. S. i jego rzeczywistą odpowiedzialność, z potrzebą wiedzy fachowej i odpowiedzialnością innych urzędników np. biurowych, to zobaczymy, że urzędnicy K. S. są niewłaściwie, a więc za nisko wynagradzani.

Kolega przesadza nieco-... Wiedza fachowa każdego urzędnika musi być jednakowo prawie rozległa, a urzędnik biurowy musi akurat tyle lub może nawet więcej wiedzieć jak urzędnik, pełniący służbę zewnętrzną, ponieważ urzędnik biurowy decyduje ostatecznie we wszystkich sprawach załatwianych przez urzędników służby zewnętrznej; — odpowiedzialność zaś, ciąży na wszystkich urzędnikach jednakowa.

Pogląd ten jest mylny, choć w zasadzie ma pozory słuszności.

Urzędnik kancelaryjny np. w Monopolu, w Urzędzie lub w Izbie, posiada pewien specjalny dział do załatwiania i w tym dziale łatwo po pewnym czasie specjalizuje się, ponieważ jego czynności powtarzają się, a wszelkie wątpliwości może łatwo rozproszyć przepisami, które ma pod ręką lub przez konferencje z innymi kolegami lub zwierzchnikiem. Odpowiedzialność jego jest również tylko formalna, ponieważ z powołaniem się na przepisy i na podstawie otrzymanych sprawozdań urzędnika służby zewnętrznej, decyduje o fakcie dokonanym lub dokonać się mającym.

W przeciwieństwie do niego, urzędnik służby zewnętrznej, czyli urzędnik K. S., winien być znakomicie pamięciowo wyspecjalizowany we wszystkich zagadnieniach, jakie załatwiają cztery działy Wydziału akcyzowego, a ponadto jeszcze znać dokładnie przepisy i okólniki monopolowe, przepisy o podatkach po-

średnich, opłatach stemplowych, cłach, a przedewszystkiem musi rozumieć dobrze techniczne postępowanie w różnego rodzaju przedsiębiorstwach przemysłowych i umiejętność obchodzenia się z przyrządami i środkami kontrolnemi, co dla urzędnika biurowego jest zupełnie obojętne.

Jar.

C. d. n.

ANTONI MALATYŃSKI
Magister praw. Warszawa.

O Akcyzach w Polsce.

V. Monopol spirytusowy.

Monopol spirytusowy w Polsce jest już od kilku lat jednem z najpoważniejszych źródeł dochodowych skarbu. Dla uwypuklenia roli monopolu spirytusowego wystarczy wskazać cyfrę preliminowanych na rok budżetowy 31/32 dochodów z tego źródła, a mianowicie 400 miljonów złotych. Cyfra ta stanowi w zaokrągleniu $^1/_7$ ogólnej sumy wydatków państwowych a $\frac{1}{4}$ wydatków na armję. A trzeba jeszcze pamiętać, iż cyfra 400 miljonów złotych jest to już czysty zysk skarbu po potrąceniu wszelkich wydatków i po potrąceniu również kwot należnych samorządom. (Udział samorządów w dochodach z monopolu spirytusowego wynosi 1 zł. od litra stustopniowego). Jak widzimy więc wypada poświęcić monopolowi spirytusowemu więcej uwagi i miejsca niż innym źródłom dochodów z zakresu akcyz. Będzie to zresztą usprawiedliwione jeszcze i tem, iż organizacja monopolu spirytusowego jest dosyć skomplikowana, a lwia część pracy kontroli skarbowej pozostaje w najściślejszym związku właśnie z monopolem spirytusowym. Jakiego rodzaju monopolem jest nasz monopol spirytusowy? Monopolem produkcji, handlu, czy zupełnym? Ani jednym, ani drugim, ani wreszcie trzecim. Monopol spirytusowy w Polsce posiada charakter bardzo specjalny, tak, że zaliczyć go do jakiejkolwiek grupy niepodobna. Przedmiotem bowiem monopolu są wprawdzie i produkcje i handel, ale obie dziedziny tylko częściowo. Mianowicie są przedmiotem monopolu: a) zakup i sprzedaż spirytusu do użycia wewnątrz państwa, b) wyrób spirytusu z innych produktów niż ziemniaki, melasa, zboże, owoce, jagody

i wino, c) wyrób wódek czystych i rozlew spirytusu do celów leczniczo-domowych, d) skażanie i rozlew spirytusu skażonego środkiem ogólnym. Nie są natomiast przedmiotem monopolu: a) wyrób spirytusu z ziemniaków, melasy, zboża, owoców, jagód i wina, b) oczyszczanie (rektyfikowanie) spirytusu, c) wyrób i sprzedaż wódek gatunkowych, d) sprzedaż spirytusu za granicę, e) sprzedaż wódek czystych i spirytusu do celów domowo - leczniczych oraz sprzedaż spirytusu skażonego. Czynności powyższe, aczkolwiek podlegają szczegółowym ograniczeniom i ścisłej kontroli, m. in. do ich wykonywania potrzeba z reguły zezwolenia właściwych władz skarbowych, to niemniej jednak pozostają one w prywatnych rękach.

Rozpatrzmy teraz kolejno poszczególne sprawy, uregulowane przez przepisy o monopolu spirytusowym. Zaczniemy od produkcji spirytusu. Aczkolwiek zasadniczo produkcja spirytusu - surówki z wyżej wymienionych artykułów jest pozostawiona w rękach prywatnych, to jednak podlega ona bardzo licznym ograniczeniom. Przedewszystkiem do uruchomienia gorzelni jest potrzebne zezwolenie władzy (Ministra Skarbu). Następnie użycie do produkcji zboża jest uzależnione od specjalnego zezwolenia Ministra Skarbu, wydanego w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa. Wszystkie gorzelnie dzieli ustawa na rolnicze i przemysłowe. Jedynie gorzelnie rolnicze mogą produkować spirytus z ziemniaków (przy użyciu jęczmienia jako artykułu dodatkowego) uzyskać zezwolenie na gorzelnie rolniczą może tylko właściciel odpowiedniego obszaru rolnego, a i to tylko wtedy gdy rodzaj gleby nie pozwala na uprawę innych płodów niż ziemniaki, i o ile w danej miejscowości nie można korzystnie sprzedać ziemniaków do innych celów. Gorzelnia rolnicza nie może przekraczać normy 16.000 hektolitrów, a ponadto musi używać otrzymany wywar tylko dla celów własnego gospodarstwa rolnego. Gorzelnie przemysłowe są to wszystkie pozostałe. Produkują one spirytus przedewszystkiem z melasy. Niezależnie od wyliczonych ograniczeń w zakresie uzyskania samego prawa do produkowania spirytusu - surówki istnieje cały szereg ograniczeń co do ilości produkcji, jak również istnieją specjalne przepisy co do ustalenia ceny nabycia tego spirytusu przez monopol. Mianowicie corocznie władze skarbowe określają ilość spirytusu jaką monopol ogólnie zakupi, a następnie jaką ilość zakupi od każdego pojedyńczego właściciela gorzelni. Jest to tak zwany kontyngent zakupu. Z ogólnego kontyngentu zakupu 92% przypada na gorzelnie rolnicze, 8% na gorzelnie przemysłowe. Cena nabycia spirytusu zostaje obliczona corocznie w ten sposób, aby pokryła przeciętne koszty produkcji gorzelni rolniczej, przyczem jako czysty zysk powinien pozostać dla gorzelni wywar. Ponieważ główny koszt produkcji stanowi oczywiście

koszt ziemniaków, cena więc zakupu w praktyce waha się w zależności od urodzaju i ceny ziemniaków. Jednakże cena otrzymana z powyższego obliczenia jest tylko ceną podstawową, wytyczną. Właściwa cena nabycia zależy od tego, czy gorzelnia rolnicza jest mała (otrzymuje wtedy do ceny podstawowej pewien dodatek), czy też duża (wtedy znów ma miejsce pewne potrącenie od ceny podstawowej). Poniższa tabelka (art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r., o monopolu spirytusowym), określa wysokość ceny nabycia spirytusu rolniczego w zależności od rozmiarów gorzelni:

		do	300	hl.	—	30% dodatku
od	301	„	400	„	—	25% „
„	401	„	500	„	—	20% „
„	501	„	600	„	—	10% „
„	601	„	800	„		bez dodatku i bez potrącenia
„	801	„	1.000	„	—	8% potrącenia
„	1.001	„	1.300	„	—	13% „
„	1.301	„	1.600	„	—	15% „

Cena nabycia dla gorzelni przemysłowych zostaje obliczona również, tak, aby pokryła przeciętne koszty produkcji z tem, że wywar powinien pozostać gorzelni jako czysty zysk. W każdym jednak razie cena nabycia spirytusu przemysłowego musi być zawsze mniejsza o 17½% od podstawowej ceny nabycia spirytusu rolniczego. Gorzelnie przemysłowe, które racjonalnie użytkowują wywar (t. zn. które przerabiają swój wywar na potas) otrzymują 10% dodatku.

Wypadnie nam teraz zanalizować dopiero co przytoczone przepisy o wyrobie spirytusu. Jak wiadomo ogólnie prywatny przedsiębiorca kupuje towar (równej jakości) tam gdzie ten towar jest tańszy. Czy monopol spirytusowy postępuje tak jak każdy prywatny przedsiębiorca? Czy monopol spirytusowy stara się nabyć spirytus po cenach jaknajbardziej korzystnych dla siebie? Otóż tak nie jest. Gorzelnie przemysłowe, które produkują taniej, od których monopol nabywa spirytus przynajmniej o 17½% taniej niż od średniej gorzelni rolniczej, dostarczają tylko 8% ogólnego kontyngentu, a całą przeważającą resztę dostarczają drożej produkujące gorzelnie rolnicze. Z pośród znów gorzelni rolniczych znaczną część spirytusu dostarczają małe i źle urządzone gorzelnie. Za tę samą ilość i takiego samego spirytusu płaci państwo w jednym wypadku (przyjmując cenę podstawową za 100) 82½, a w drugim wypadku 130. Powyższe zjawisko nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia z punktu widzenia dochodów skarbu. Wypłynęło ono też wyłącznie z pobudek gospodarczych. Idzie tu o ochronę interesów rolnictwa. Projektodawcy omawianych wyżej

przepisów z całą świadomością poświęcili bliższy i bezpośredni interes skarbu dalszym interesom ogólnej gospodarki narodowej. Jak wiadomo bowiem ziemniaki są płodem, który najlepiej udaje się na wielu, zwłaszcza gorszych, glebach. Polska posiada nadmiar ziemniaków, których korzystnie sprzedać nie można i dlatego dla wielu rolników, zwłaszcza w miejscowościach o gorszej komunikacji, jedynym sposobem zbycia ziemniaków, jest zbycie ich po przerobieniu, w postaci spirytusu. Tutaj właśnie ma swoje źródło przepis — cena nabycia ma pokryć koszta produkcji z tem, że wywar ma zostać jako czysty zysk. Czy jednak interesy rolnictwa nie zostały zbyt przychylnie potraktowane? Czy korzyści dalsze gospodarstwa narodowego są tak wielkie, iżby poświęcać im bezpośrednie i realne interesy skarbu? Czy wreszcie leży w interesie samego rolnictwa uprawa tak wielkiej ilości ziemniaków? — W swoim czasie, niewątpliwie należało rolnictwu przyjść z pomocą, ale pomoc ta nie powinna nosić charakteru stałego, powinna ona być tylko i jedynie czasowa. Nie leży bowiem ani w interesie skarbu, ani wogóle w interesie gospodarstwa narodowego stałe popieranie warsztatów, które produkują drożej. Zwłaszcza z dzisiejszą polityką państwa, polityka racjonalizacji i potanienia produkcji, nie licuje absolutnie praktyka monopolu spirytusowego kupowania spirytusu po cenie o 50% wyższej. Rolnictwo zaś musi przestać iść po linji najmniejszego oporu, po linji szukania kupca u państwa. Rolnictwo musi zerwać z konserwatyzmem, musi zerwać z fatalnym zwyczajem, uprawiania przeważnie żyta i ziemniaków, dwóch artykułów, których zupełnie nie możemy eksportować. — Jako postulat chwili obecnej należy przeto wysunąć nowelizację przepisów monopolu spirytusowego w zakresie produkcji surówki. C. d. n.

Dr. Z. PERKOWSKI

Etery, estry, esencje i wódki gatunkowe.

(Dalszy ciąg)*.

Bawełna strzelnicza.

Po nitracji następuje t. zw. stabilizacja przez wygotowywanie i przepłókiwanie nitrocelulozy. Jest to bardzo ważny proces, bo bawełna strzelnicza, zawierająca nieco wolnego kwasu, łatwo wybucha przy przechowywaniu. Przy przepłókiwaniu usuwa się

*) Patrz Nr. 10—11 „Wiadomości Kontroli Skarbowej", rok 1930.

kwasy wolne, jak również niestałe produkty nitracji. Po pierwszem przemyciu bawełna przechodzi do holendrów. Holendry są to maszyny, używane w papierniach; składają się z bębna, obracającego się i zaopatrzonego w noże; na dnie wanny, w której ten bęben jest umieszczony, znajduje się płyta z jednym nożem. Bawełna przechodząc pomiędzy nożami, rozdrabnia się na proszek. Następnie zmielona nitroceluloza wygotowuje się w płynie słabo zasadowym lub kwaśnym w osobnych kotłach. Potem oczyszcza się mechanicznie z piasku od węzełków i odwadnia się na wirówkach, po odwodnianiu na wirówkach nitroceluloza zawiera jednak jeszcze 25 — 30% wody. Tylko taka jest bezpieczna dla dalszych czynności i przewożenia. Otrzymana w ten sposób bawełna strzelnicza służy do wyrobu prochu bezdymnego, albo do wyrobu *prasowanej* bawełny strzelniczej. Dla otrzymania prasowanej bawełny strzelniczej, zwykłą bawełnę strzelniczą rozrabia się z niewielką ilością wody na papkę, prasuje się z początku na ręcznej, potem pod ciśnieniem 1000 atmosfer na prasie hydraulicznej. Przechowują bawełnę prasowaną strzelniczą tylko w stanie wilgotnym; o ile zawartość wilgoci spada poniżej 10% jest bardzo niebezpieczna. Prasowana bawełna strzelnicza jest materjałem wybuchowym, silnie kruszącym, używa się do min i torped. Wobec małej trwałości i niebezpieczeństwa przy przechowywaniu prasowana bawełna strzelnicza zastępowana jest obecnie przez nitrozwiązki aromatyczne, jak np. trójnitrotoluen (trotyl), trójnitrofenol (kwas pikrinowy), trójnitronaftalen i inne, które są więcej stałe.

Proch bezdymny.

Prochu bezdymnego jest kilka rodzai. Np. proch nitroglicerynowy, składający się z nitrocelulozy i nitrogliceryny (balistyty i kordyty). Nas winien interesować szczególnie proch bezdymny nitrocelulozowy, albowiem przy jego fabrykacji używa się dużo alkoholu i eteru. Proch bezdymny nitrocelulozowy powstaje z bawełny strzelniczej przez proces żelatynizacji. Proces ten polega na tem, że nitrocelulozę wprowadza się do mieszaniny alkoholoeterowej, tworzy się plastyczna masa, która po odparowaniu alkoholu i eteru przechodzi w twardą, rogowatą substancję. Otrzymany w ten sposób proch znacznie różni się od bawełny strzelniczej, przedewszystkiem traci charakter materjału wybuchowego kruszącego, a nabiera własności materjału wybuchowego miotającego. Bawełna strzelnicza żelatynowana posiada własność spalania się stopniowo warstwami równoległemi, ciśnienie gazów wzrasta regularnie. Dzięki tej regularności przy paleniu się możemy nadać prochowi bezdymnemu taki kształt, jaki odpowiadać będzie pewnej zgóry obliczonej i pożądanej szybkości wybuchu. Wstęga o grubości 0,5 mm

spala się w ciągu 0,00043 sek., zaś o tej samej powierzchni, lecz o grubości 4 razy większej, czyli o grubości 2 mm, spala się w czasie 4 razy dłuższym, czyli w ciągu 0,018 sek. Takiej prawidłowości w paleniu się prochu czarnego niema. Jakkolwiek proch bezdymny jest mniej trwały, niż proch czarny i jakkolwiek przez wyższą temperaturę i większe ciśnienie gazów, powstających przy wybuchu, proch bezdymny niszczy prędzej broń palną, niż proch czarny i jest prawie 3 razy droższy od czarnego, to jednak proch bezdymny prawie wszędzie wyparł proch czarny, nie tyle z powodu małej ilości dymu, powstającego przy spalaniu, bezpieczniejszej fabrykacji i małej wrażliwości na wilgoć, ile głównie dzięki właściwościom balistycznym. Jest 3 razy silniejszy. Pod działaniem prochu bezdymnego pocisk nabiera większy rozpęd i dalszy lot.

Nitroceluloza, jak wiemy, może być przechowywana tylko w stanie wilgotnym. Przy dalszem jej przerabianiu, np. na proch bezdymny, musi być nitroceluloza wpierw wysuszona. Ponieważ jednak suszenie nitrocelulozy w wyższej temperaturze jest niebezpieczne, stosują przesycanie wilgotnej nitrocelulozy alkoholem, czyli stosują t. zw. alkoholizację. Przez alkoholizację nitroceluloza pozbywa się wody, natomiast nabiera alkohol. Alkoholizacja odbywa się w dwojaki sposób. Według jednego, spirytus wtłacza się zgóry pod ciśnieniem powietrza do zbiornika, w którym znajduje się nitroceluloza. Z dołu zbiornika wypływa najpierw czysta woda, a następnie coraz silniejszy spirytus.

Przy drugim sposobie strumień spirytusu wpuszcza się do wirówki, w której znajduje się nitroceluloza. Na skutek siły odśrodkowej nitroceluloza przylega do ścianek kosza wirówki, spirytus przechodząc przez całe warstwy nitrocelulozy, przepłókuje ją i wypływa otworami wirówki, alkoholizowana nitroceluloza pozostaje w koszu. Otrzymywany tak przy pierwszym, jak przy drugim sposobie spirytus, zawierający 60 — 70% alkoholu, poddaje się dla stężenia rektyfikacji. Nitroceluloza alkoholizowana zawiera 35% spirytusu. Przez alkoholizację nietylko usuwa się wodę i unika się niebezpiecznego procesu suszenia, lecz jednocześnie usuwa się pewne niestałe związki bawełny z kwasem azotowym i nitroceluloza staje się więcej stałą. Odwodniona i alkoholizowana bawełna strzelnicza postępuje do ugniatarek, gdzie przez dodanie eteru doprowadza się do konsystencji ciasta. Zachodzi tu proces żelatynowania. Ugniatarki są to bębny, zawierające wewnątrz mieszadła, które obracając masę, powodują szybką żelatynizację prochu. Jako surowiec do fabrykacji prochu bezdymnego używa się mieszaniny piroksyliny z koloksyliną. Każda taka ugniatarka mieścić może 80 — 100 kg. takiej mieszaniny. Ugniatanie odbywa się w ciągu 1 — 3 godzin. Po ukończonem ugniataniu bębny mechanicznie prze-

wracają się i jednolita masa prochowa wpada do blaszanych naczyń cynkowych. Szczelnie zamkniętą w takich naczyniach dla uniknięcia parowań alkoholu i eteru masę prochową przenosi się do oddziału pras. Tu masa postępuje do 2-ch garnków, obracających się naokoło osi pionowej, w których ubijana zostaje przez tłok prasy hydraulicznej. Na dnie garnków znajdują się matryce, w których masa prochowa otrzymuje swą formę. Są to mosiężne, grube, okrągłe płytki z otworkami. Pod ciśnieniem, które dochodzi czasami do 400 atmosfer, masa wchodzi w te długie otworki, otrzymuje się wstążki, albo taśmy prochowe, które z garnków zsypuje się na taśmy bez końca unoszące proch do sąsiedniego pomieszczenia. Wstęgi surowego prochu kraja się jak najprędzej na krajalnicach, albowiem nitki i wstęgi prochu szybko twardnieją, bo alkohol i eter łatwiej teraz paruje przy otwartej, większej powierzchni prochu. Krajanie odbywa się ręcznie, albo mechanicznie. Otrzymuje się „proch zielony" w postaci małych kwadracików.

Powietrze w wytwórniach prochu jest przesycone parami alkoholu eteru, które pochodzą z prochu zielonego przy jego suszeniu. Powstają więc duże straty alkoholu i eteru. żeby alkohol i eter choć częściowo zpowrotem odzyskać, wszystkie lokale i szafy są wentylowane, a odciągane powietrze przechodzi przez stężony kwas siarkowy, który alkohol i eter zatrzymuje. Taki kwas siarkowy używa się potem do fabrykacji eteru etylowego. Odciągane powietrze przemywa się zamiast kwasem również krezolem. Do zatrzymania alkoholu i eteru stosują również specjalne instalacje chłodzące i węgiel aktywowany.

Pierwszy nadmiar alkoholu i eteru uchodzi bardzo prędko, lecz resztki usunąć jest trudno. Resztki te częściowo usuwa się w specjalnych żeliwnych szafach, z których wypompowuje się powietrze. Szafy ogrzewane są wodą. Suszenie trwa 1 — 3 godzin. Do usunięcia reszty proch naładowuje się do worków i zanurza się do wody, nagrzanej do 80 — 90° C. W nagrzanej wodzie eter ulatnia się, zaś alkohol i część octu, pochodzącego z utleniania się alkoholu, rozpuszczają się w wodzie. Następnie proch rozsypuje się na siatki i suszy się w lokalach, ogrzewanych parą, ciepłą wodą lub ciepłem powietrzem. Suszenie trwa po parę tygodni. Następnie, przesiany przez sito proch, poddawany jest grafitowaniu. Proch grafitowany słabiej się elektryzuje, więc jest bezpieczniejszy, wolniej się pali i mniej jest wrażliwy na zmiany atmosferyczne. Grafitowanie odbywa się w bębnach, zawierających kule drewniane. Przy obracaniu się bębna, kule również się obracają i proch się ociera, grafituje i poleruje się. Prócz tego odbywa się czasami t. zw. kamforyzacja prochu przez spryskiwanie roztworem kamfory w spirytusie. Kamforyzacja wpływa dodatnio na właściwości balistyczne prochu. Zamiast kamfory używa się też t. zw. centralitu,

który również uprzednio rozpuszcza się w spirytusie. Roztwory takie, jak kamfora i centrolit, w spirytusie działają żelatynizująco na powierzchnię prochu, czyli górna powierzchnia z początku rozpuszcza się, potem wydziela się w postaci żelatyny, rogowieje. Po grafitowaniu jeszcze raz się suszy, a czasem dla usunięcia spirytusu, pochodzącego z kamforyzacji, moczy się. Następnie, przesiewa się przez sita i opakowuje w pudełkach metalowych lub drewnianych.

Przy wyrobie prochu ćwiczebnego z prochów starych bezdymnych armatnich lub karabinowych przez rozpuszczanie w mieszaninie alkoholoeterowej, ugniatanie, prasowanie i krajanie zwykle zwrotnego spirytusu się nie otrzymuje.

Podobnie, z małem odchyleniem, odbywa się fabrykacja prochu myśliwskiego.

Rozchód alkoholu i eteru do produkcji prochów bezdymnych jest zależny od jakości surowców, otrzymywanych do produkcji prochu i wykazuje duże wahania co do ilości. Tak np. na 1 kg. prochu bezdymnego Mauzerowskiego używa się od 2,5 do 3,75 litra spirytusu stuprocentowego, na 1 kg. prochu ćwiczebnego od 3,5 do 4,5 litra takiego spirytusu.

Rtęć piorunująca.

Mówiąc o materjałach wybuchowych, nie możemy pominąć milczeniem rtęci piorunującej. Rtęć piorunująca należy do materjału wybuchowego pobudzającego.

Nabój dynamitowy w niewielkiej ilości, proch bezdymny lub nitrogliceryna, zapalone na wolnym płomieniu, spalają się bez wybuchu, lecz wystarcza fala wybuchowa bardzo małej ilości eksplodującej rtęci piorunującej do wzbudzenia eksplozji wymienionych materjałów wybuchowych. Rtęć piorunująca używana jest jako zapał dla materjałów wybuchowych miotających i kruszących. Ponieważ do fabrykacji rtęci piorunującej potrzebny jest spirytus, to w tem miejscu parę słów o jej fabrykacji napiszemy.

Rtęć piorunująca posiada prawdopodobnie wzór $Hg < {O-N=C \atop O-N=C}$
Jest to rtęciowa sól kwasu piorunującego (H—O—N=C)

Do szklanej retorty wprowadza się czystą rtęć, nalewa się kwas azotowy. Rtęć w kwasie się rozpuszcza. Do otrzymanego roztworu nalewa się porcjami obliczoną i odmierzoną ilość alkoholu. Szyjkę retorty łączy się z kanałem wentylacyjnym. Mieszanina zaczyna szybko się rozgrzewać; wydzielają się gęste pary i gazy. Reakcja trwa kilkanaście minut. Wydzielające się gazy przedstawiają mieszaninę tlenków azotu, alkoholu, aldehydów i kwasu azotowego. Dodaje się jeszcze trochę spirytusu i po upływie ½ godziny nalewa się wody, filtruje się, czyli

sączy się przez wełnianą chustkę i to, co zostaje na chustce, przemywa się kilkakrotnie wodą dla usunięcia kwasu. Stosunek ilościowy spirytusu, rtęci i kwasu azotowego jest mniej więcej zawsze jednakowy. Np. według przepisu austrjackiego na 1 kg. rtęci zużywa się 9 kg. kwasu azotowego o c. g. 1,38, 10 litrów spirytusu 96%, według niemieckiego przepisu — na 1 kg. rtęci, 10 kg.kwasu azotowego o. c. g. 1,4 i 9 1/3 kg. spirytusu. Ze 100 kg. rtęci otrzymuje się 110 — 130 kg. rtęci piorunującej. Przeciętnie na 1 kg. piorunianu rtęci trzeba użyć 6,55 kg., albo 8,25 litra 100° spirytusu.

Rozróżniamy szarą i białą rtęć piorunującą. Szara rtęć piorunująca jest uważana za czystszą. Rtęć piorunująca nie jest bezpieczna w przechowywaniu na sucho; winna ona zawierać 5 — 10% wody. Przechowują również w wodzie.

ETER ETYLOWY I JEDWAB SZTUCZNY.

Znane są 4 główne metody otrzymywania sztucznego jedwabiu. Jako surowiec do fabrykacji sztucznego jedwabiu, otrzymywanego według tych 4-ch metod, służy zawsze celuloza. Istnieją więc głównie 4 gatunki sztucznego jedwabiu:

1) jedwab miedziowy, albo Pauly'ego;
2) jedwab wiskozowy;
3) jedwab kolodjonowy, nitrocelulozowy, albo Chardoneta;
4) jedwab octanowy.

Jedwab miedziowy.

Celuloza łatwo rozpuszcza się w płynie miedziowo-amoniakalnym. Tą własnością celulozy posługują się przy fabrykacji jedwabiu, według metody miedziowej. Bawełnę wprzód gotują przez kilka godzin pod ciśnieniem w roztworze sody i ługu, przepłókują, rozdrabniają i wprowadzają do kotła, który zawiera roztwór amoniakalny soli miedzi. Proces rozpuszczania się celulozy trwa 7 — 8 godzin. Otrzymuje się 8 — 10-procentowy roztwór celulozy w płynie miedziowo-amoniakalnym.

Otrzymany gęsty roztwór cedzi się przez tkaninę metalową, potem przędzi się z włoskowatych rurek szklanych. Przędzenie odbywa się w 30% roztworze ługu sodowego. Nitki nawija się na szpulki i przemywa się rozcieńczonym kwasem siarkowym. Otrzymana nitka jest lśniąca, elastyczna.

---

*) Tak samo, jak zawartość wody, zmniejsza wrażliwość rtęci piorunującej wazelina, gliceryna, parafina i wszelkie tłuszcze. Ogrzana szybko do 160—165°, wybucha natychmiast. Powoli nagrzewając, możemy doprowadzić do temperatury 230° bez wybuchu. Przy wybuchu rtęć piorunująca rozkłada się w ten sposób, że otrzymuje się tlenek węgla, azot i rtęć. W wodzie nierozpuszczalna. Rtęć piorunującą rozpuszcza łatwo amoniak, pirydyna i cjanek potasu.

Jedwab wiskozowy.

Celulozę wpierw łączy się z sodem lub potasem. Do tego celu celulozę w postaci odpadków bawełny z tkalni i przędzalni, albo w postaci celulozy z drzewa miesza się w roztworze obliczonej ilości ługu sodowego lub potasowego i pozwala się ustać na 48 — 72 godzin. Otrzymaną alkaliczną celulozę przeprowadza się w związek o charakterze estrowym, t. zw. ksantogenian *). Do tego celu celulozę alkaliczną, otrzymaną np. ze 100 kg. celulozy, wprowadza się do bębna żelaznego, który obraca się około osi poziomej. Do takiego bębna z celulozą alkaliczną dolewa się 60 kg. siarczku węgla CS_2 i puszcza się w ruch obrotowy na przeciąg 1 — 3 godzin w temperaturze 15 — 30^0. Otrzymuje się ksantogenian, który od wziętej celulozy sodowej różni się zewnętrznie tylko głównie przez żółte zabarwienie. Usuwa się następnie nadmiar siarczku węgla i wprowadza się do ugniatarki Wernera—Pfeiderera. Dodaje się powoli roztwór sody kaustycznej (54 sody kaust. na 300 części wody). Otrzymuje się lepki ciemno-żółty płyn, t. zw. wiskoza. Dodaje się wody aż do zawartości 9 — 10% celulozy. Następnie filtruje się przy pomocy pras filtrowych przez materję bawełnianą. Filtrowana wiskoza pozostaje przez jakiś czas w zbiornikach żelaznych, gdzie zachodzi proces „dojrzewania". Następnie poddaje się przędzeniu, które odbywa się w ten sposób, że pod ciśnieniem 1½ — 2 atmosfer wiskoza z małych główek platynowych, zaopatrzonych w 20 — 30 otworków o średnicy 0,1 mm, wychodzi w postaci cieniutkich strumieni do kąpieli strącającej, t. j. kąpieli, zawierającej sole siarczanowe, rozpuszczone w słabym kwasie siarkowym. Pod działaniem kwasów strumyki ścinają się. Ksantogenian rozpada się, otrzymuje się nitki celulozy, które następnie przemywa się w wodzie i suszy.

Jedwab kolodjonowy.

Do fabrykacji tego jedwabiu używa się zwykle odpadki bawełniane, otrzymane w tkalniach i przędzalniach, które wpierw oczyszcza się od tłuszczów przez gotowanie w ługu sodowym, potem bieli się zapomocą podchlorynu, następnie trzyma się przez pewien czas w mocnym roztworze ługu sodowego i nitruje się w garnkach kamionkowych. Ponieważ chodzi o otrzymanie bardzo dobrze rozpuszczalnej nitrocelulozy w etero-alkoholowej mieszaninie, zawierającej 3 części eteru i 2 cz. alkoholu, nitracja musi być przygotowana z wielką starannością i dokładnością, tak pod względem przygotowania kąpieli kwasowej, jak zachowania odpowiedniej temperatury. Otrzymuje

---

*) $[C_6 H_8 (o Na) — OCS_2 Na]$

się związki dwunitrowe*) z zawartością $10\frac{1}{2}$ — 12% azotu. Zwykle kąpiel kwasowa zawiera 15% wody i nitracja odbywa się w temperaturze 40° C. Mieszaninę kwasową bierze się w ilości 25 — 30 razy większej, niż bawełna. Nitracja ciągnie się $1\frac{1}{2}$ godziny. Przez uprzednie czynności, jak bielenie i marceryzację celulozy w ługu sodowym, a szczególnie przez następne działanie kwasów przy nitracji, celuloza bawełny, wziętej do fabrykacji, zmienia się w ten sposób, że cząsteczki celulozy łączą się chemicznie z wodą i rozpadają się na cząsteczki mniejsze. Zachodzi t. zw. hydroliza. Tylko takie mniejsze cząsteczki w połączeniu z grupą NO_2 kwasu azotowego daje produkt łatwo rozpuszczalny w mieszaninie etero-alkoholowej. Hydrolizę zatrzymuje się w stadjum początkowem, albowiem przy zbyt daleko posuniętej hydrolizie nitki nie są zbyt mocne. Po skończonej nitracji nitrocelulozę odcedza się, przemywa na wirówkach z początku w chłodnej, potem w gorącej wodzie. Potem rozdrabnia się w holendrach, czyli maszynach, używanych w papiernictwie, płucze i suszy w kamerach w temperaturze 40°. Otrzymaną bawełnę kolodjonową rozpuszcza się w mieszaninie etero-alkoholowej, znajdującej się w dużem, cynowanem lub cynkowanem naczyniu. Tworzy się gęsty syrop, który cedzi się przez bawełniane cedzidła. Potem pod ciśnieniem około 40 atmosfer syrop przeciska się przez rurki przędzalne. O ile otrzymane nitki wychodzą w powietrze, to sposób nazywa się przędzeniem na sucho; do przędzenia na sucho używa się syropu o zawartości 25% nitrocelulozy. O ile zaś nitki wychodzą w pewnym płynie, sposób nazywa się przędzeniem na mokro. Aparatura do przędzenia na sucho jest prostsza. Nitki są wyciągane prędzej, średnica otworów wynosi najwyżej 0,1 mm, co wymaga większego ciśnienia (50 atm. i więcej). Przy przędzeniu na mokro używa się rurek z otworami o średnicy 0,5 mm, lecz, ponieważ syrop zawiera mniejszą procentową zawartość (15%) nitrocelulozy, przędzenie wymaga mniejszego ciśnienia.

Przy tym sposobie nitki są wyciągane powolniej, mogą być dlatego jednocześnie skręcane i są mocniejsze. Przy sposobie na mokro używa się więcej rozpuszczalnika, lecz zato rozpuszczalnik może być taniej przygotowany, albowiem może posiadać mniej eteru, więcej alkoholu. Popłatność fabrykacji jedwabiu kolodjonowego zależy w dużej mierze od stopnia zdolności wytwórni otrzymywania powrotnego spirytusu i eteru. Znaczną część rozpuszczalnika bezpowrotnie się traci. Zwykle przy przędzeniu na sucho powietrze nasycone parami alkoholu i eteru przy pomocy specjalnych wentylatorów wciągane jest do kamery, w której rozpyla się alkohol amylowy; kropelki roz-

---

*) $C_{24}\ H_{31}\ (NO_2)_8\ O_{20}$.
$C_{24}\ H_{31}\ (NO_2)_9\ O_{20}$.

pylonego alkoholu amylowego wchłaniają eter i alkohol etylowy. Otrzymany w ten sposób roztwór alkoholu etylowego i eteru w alkoholu amylowym poddaje się rektyfikacji. Przy przędzeniu na mokro parowaniu alkoholu i eteru zapobiega się przez szczelne nakrywanie naczyń, w których przędzenie się odbywa. Ponieważ świeżo przygotowane gotowe nitki również zawierają alkohol i eter, to oblewa się je wodą, która ten rozpuszczalnik pochłania.

Nawinięte na szpulki nitki poddaje się denitracji, czyli pozbawia się je połączenia z grupą nitrową. Do tego celu zanurza się nitki w wannie, która zawiera roztwór siarczka sodu lub potasu (Na_2 S, albo K_2 S), albo t. zw. sulfhydraty (Na S H). W takiej wannie nitroceluloza tracąc grupę nitrową, przechodzi w celulozę. Następnie gotowy jedwab wyjmuje się z wanny, bieli podchlorynem, płócze i suszy.

Na 1000 kg. sztucznego jedwabiu używa się 7500—8300 kg. rozpuszczalnika, w którym na 2 objętościowe części alkoholu przypada 3 objętościowe części eteru. Przeliczając mieszaninę etero-alkoholową na alkohol w wielkościach objętościowych na 1000 kg. sztucznego jedwabiu, trzeba użyć 11.200 — 12.600 litrów alkoholu.

Jedwab octanowy.

Z licznych połączeń kwasów octowego i celulozy najwięcej są znane trójoctan celulozy i t. zw. hydrooctan celulozy. Trójoctan celulozy ma wygląd łusek rogowych o szarej barwie i jest rozpuszczalny w chloroformie. Hydrooctan celulozy ma wygląd zbitych kawałków o kolorze białym, łatwo rozpadających się w proszek. Hydrooctan celulozy jest rozpuszczalny w acetonie. Do wojny trójoctan celulozy w technice był więcej znany i przygotowywano z niego lakiery, t. zw. acetolowe, do powlekania płatów aeroplanowych, lecz ponieważ lakiery te były mało trwałe, łatwo rozkładały się i wydzielały kwas chlorowodorowy, to fabrykację lakierów z trójoctanów celulozy zaniechano. Dzisiaj trójoctany celulozy przygotowywane są tylko jako produkt wyjściowy do fabrykacji celulozy hydrooctanowej. Z celulozy hydrooctanowej w czasie wojny wyrabiano doskonałe lakiery celonowe, któremi pokrywano aeroplany (lakiery te są odporne na działanie wody, olejów smarnych, kwasów i t. d.), a ponieważ używanie wszelkich surowców, które miały zastosowanie w technice wojennej, do innych celów przez wszystkie rządy państw wojujących było wzbronione, przeto rozwój licznych zastosowań tego surowca w przemyśle był w czasie wojny wstrzymany. Po wojnie, gdy przemysł był wszędzie zdemobilizowany, zaczęto myśleć, jakby pozbyć się bez strat dużych zapasów tego surowca. W Niemczech zaczęto zaraz stosować do fabrykacji

sztucznej skóry, linoleum, ceraty, filmów, lakierów izolacyjnych; w Anglji otworzono fabryki sztucznego jedwabiu. Dopiero po wojnie rozwój fabrykacji jedwabiu octanowego posunął się tak daleko, że jedwab ten zaczął konkurować z innemi sztucznemi jedwabiami.

Hydrooctan celulozy przygotowuje się z trójoctanu celulozy przez zadawanie kwasem mineralnym. Trójoctan celulozy pod działaniem kwasów hydrolizuje się i przechodzi w hydrooctan celulozy. Sam trójoctan celulozy przygotowuje się przez działanie bezwodnika kwasu octowego i kwasu octowego lodowatego na celulozę w obecności katalizatora. Jako katalizator przeważnie stosuje się kwas siarkowy *).

Fabrykacja sztucznego jedwabiu odbywa się na mokro i na sucho. Przy pierwszym sposobie fabrykacji przepuszcza się roztwór celulozy hydrooctanowej przez wąskie rurki do cieczy strącającej, np. chloroformu alkoholu, nafty, pirydyny i t. d. Obecnie stosują fabrykację na sucho szczególnie po udoskonaleniu odpowiednich aparatów przędzalnych i gdy znaleziono lepsze sposoby powrotnego otrzymywania rozpuszczalników. Przy przędzeniu na sucho nitki idą wąskiemi rurkami zgóry do dolnej, ogrzewanej ciepłem powietrzem, zamkniętej skrzyni, w której nitki są nawijane na szpulki, rozpuszczalnik zaś zapomocą strumienia gorącego powietrza, idącego zdołu, odciąga się i wpędza się do innego zbiornika. W ten sposób otrzymuje się 99% rozpuszczalnika zpowrotem, przez co staje się możliwą konkurencja z innemi rodzajami sztucznego jedwabiu .

Jeszcze do wojny próbowano fabrykować sztuczny jedwab octanowy, lecz długo nie umiano farbować, albowiem, ponieważ hydro-octan celulozy nie przepuszcza wody, przy zanurzeniu w zwykłej wannie farbiarskiej, przędza z celulozy hydrooctanowej pozostawała biała i ta okoliczność długo wstrzymywała rozwój fabryk tego jedwabiu; dopiero dzięki pracom René-Clavela trudności farbowania jedwabiu octanowego zostały pokonane. I teraz, dodając do zwykłych roztworów barwnikowych kwasy organiczne i koloidy, np. żelatynę, klej, mydło, możemy z łatwością ufarbować jedwab octanowy. Fabrykacja jedwabiu octanowego ma przed sobą dużą przyszłość. Nitki są miękkie, elastyczne, posiadają śliczny, szlachetny połysk, tkaniny z takiego jedwabiu są bardzo trwałe i ładnie się piorą. Dzięki właści-

---

*) Trójoctan celulozy posiada mało rozpuszczalników. Hydrooctan celulozy posiada ich b. dużo. Hydrooctan celulozy rozpuszcza się łatwo nietylko w acetonie, lecz również w estrach kwasów tłuszczowych, np. w estrach metylowym i etylowym kwasu octowego i mrówkowego, rozpuszcza się też w gorącej mieszaninie alkoholu i benzolu, jeżeli dodać trochę acetonu, lub jakiego wyżej wymienionego estru, to b. łatwo rozpuszcza się w chłodnej mieszaninie alkoholu i benzolu. Tą własnością posługują się przy przygotowywaniu lakierów celonowych.

wościom chemicznym celulozy hydrooctanowej udaje się otrzymać takie efekty barw, jakie nie mogły być osiągnięte na innych sztucznych jedwabiach. Np. przez wygotowywanie z kwasem organicznym, albo z solami rodanowemi udaje się otrzymać przędzę o przeźroczystych nitkach. Przez długie gotowanie lub poddawanie działaniu pary można uczynić nitki matowemi, przez naciskanie i obciąganie można otrzymać tkaniny, podobne do damaszku. Przez dodanie soli takich metali, jak złoto, srebro, miedź, można w obecności fenoli nadać efekty barwne metalowe.

Suche nitki jedwabiu octanowego rozrywają się łatwiej, niż innych jedwabi, lecz w stanie mokrym nitki tracą 16½ trwałości wtedy, gdy nitki jedwabiu wiskozowego i nitrocelulozowego tracą 50 — 70% trwałości *). Fabryki jedwabiu octanowego istnieją obecnie we wszystkich prawie krajach Zachodu i Ameryki. Fabrykacja jedwabiu octanowego jest jeszcze droga i przyszłość tego jedwabiu w dużym stopniu zależy od udoskonalenia metod fabrykacji kwasu octowego. W Polsce jeszcze nie posiadamy fabryk jedwabiu octanowego. Do fabrykacji tego jedwabiu potrzebny jest bezwodnik kwasu octowego i lodowaty kwas octowy, które są fabrykowane z kwasu octowego syntetycznego lub kwasu octowego drzewnego, a nie z octu, otrzymywanego ze spirytusu. Z tego też względu niezrozumiałe było na Konferencji Przemysłu Rolnego, odbytej w Warszawie w lipcu 1930 r., postanowienie, by dla ożywienia przemysłu gorzelniczego zapoczątkować przy współudziale Ministerstw Spraw Wojskowych, Przemysłu i Handlu, oraz M-stwa Skarbu porozumienie z fabrykami sztucznego jedwabiu co do wprowadzenia jak najrychlej stosowania metody octanowej do fabrykacji sztucznego jedwabiu („Kurjer Warszawski“ z dnia 27 lipca 1930 r.) **).

Większe zastosowanie mógłby znaleźć alkohol przy fabrykacji jedwabiu sztucznego nie z hydrooctanu celulozy, lecz z celulozy etylowej. Celulozę etylową otrzymuje się z chlorku etylowego i celulozy. Do otrzymania chlorku etylowego potrzebny jest alkohol etylowy. Celulozę etylową używa się nietylko do fabrykacji jedwabiu sztucznego, lecz również do fabrykacji

---

*) Tkaniny z jedwabiu octanowego przepuszczają z łatwością promienie pozafijołkowe, źle przewodzą ciepło, ciężar gatunkowy jest prawie taki, jak jedwabiu naturalnego.

**) Prawda, do fabrykacji jedwabiu octanowego mógłby mieć zastosowanie spirytus w niewielkiej ilości, gdyby fabrykować go według Eichengrüna (patent 1925 r.), według którego hydrooctan celulozy rozpuszcza się w chlorku metylenowym na zimno przez dodanie 10 — 30% alkoholu. Chlorek metylenowy z dodatkiem alkoholu działa silnie rozpuszczająco na hydrooctan celulozy i daje się łatwo zpowrotem otrzymywać. Metoda jeszcze mało wypróbowana i nie da się jeszcze nic o stopniu jej przydatności powiedzieć.

filmów bezpiecznych pod względem ogniowym, do lakierów opornych na działanie kwasów i alkalij, do fabrykacji materjałów nieprzemakalnych, sztucznej skóry, linoleum i t. d.

Celuloid, celon, celit.

Mówiąc o związkach celulozy, musimy parę słów powiedzieć o tych, które wymienione są w Dz. Ust. z 1928 r. Nr. 60, poz. 556. Załącznik B, a więc o celuloidzie, celonach i celicie.

Celuloid wyrabia się z bawełny kolodjonowej i kamfory. Bawełnę kolodjonową o zawartości 10 — 11½% azotu, stabilizuje się, czyli usuwa się kwasy i inne uboczne związki dla nadania trwałości, przemywa się spirytusem na wirówkach i do otrzymanej nitrocelulozy dodaje się kamfory w ilości 30 — 40 cz. na 100 cz. nitrocelulozy. Otrzymany gęsty syrop wygniata się na walcach, aż do konsystencji masy plastycznej, prasuje się, formuje się bloki, które hebluje się, otrzymane prze heblowaniu wióry poddaje się prasowaniu między metalowemi płytami. *Celitem* nazywają się, jak już wyżej pisaliśmy, hydrooctany celulozy, które są rozpuszczalne w acetonie i są rozmaite gatunki celitu. Np. protocelit, rozpuszczalny w gorącym spirytusie, sericosa rozpuszczalna w kwasie octowym i inne, pochodzące z octowania i hydrolizowania. Typowym rozpuszczalnikiem dla celitów jest mieszanina alkoholu z benzolem, która w zwykłej temperaturze nie rozpuszcza celitu, tylko w temp. 50 — 60. Celit jest to lekki biały grubo ziarnisty, trudno palący się, łatwo topliwy proszek.

Z celitu przygotowuje się bezpieczne pod względem ogniowym filmy kinomotograficzne i pewien gatunek celuloidu, lakiery celonowe, nitki baykowe (które dają się łatwo powlekać bronzem), używane do wyrobów szmuklerskich i pasmanteryjnych, jedwab octanowy i masa plastyczna w handlu zwana „trolit“ lub „lonarit“ (z której przygotowują np. części sprzętów radjowych).

Celonowe lakiery.

Celuloza hydrooctanowa, jak pisaliśmy rozpuszcza się nie tylko w acetonie lecz w mieszaninie alkoholu i benzolu, na ciepło. Jeżeli dodać trochę acetonu lub estru kwasów tłuszczowych, to hydroceluloza łatwo rozpuszcza się w mieszaninie alkoholo-benzolowej, również na chłodno. Tego rodzaju rozpuszczalnik jest lepszy i wygodniejszy przy stosowaniu go w lakiernictwie albowiem lakier wysycha równomiernie i powłoka z takiego lakieru jest więcej równa i gładka niż gdyby użyte były inne rozpuszczalniki. Przez to, że lakier ten jest odporny

na działanie wody, olejów smarnych i przez gładkość powierzchni zmniejsza tarcie w powietrzu, jest wszędzie używany do lakierowania płatów aeroplanowych. Lakiery te noszą nazwę lakierów celonowych.

Stosowanie cukru przy wyrobie sztucznego jedwabiu.

W rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 17 kwietnia 1928 r. (Dz. Urz. M. S. Nr. 19 poz. 234), mówi się o skażaniu cukru przeznaczonego do wyrobu sztucznego jedwabiu i sztucznego włosia. W uzupełnieniu tego, co powyżej o fabrykacji sztucznego jedwabiu było już powiedziane, należy parę słów dodać o stosowaniu cukru do tej fabrykacji.

Sposób fabrykacji sztucznego jedwabiu w szczegółach jest na każdej fabryce odmienny, albowiem każda wytwórnia stosuje inne patenty, dlatego też i cukier nie wszędzie przy fabrykacji sztucznego jedwabiu jest stosowany.

Przy fabrykacji sztucznego jedwabiu wiskozowego, wiskozę cienkim strumieinem pod ciśnieniem wpuszcza się, jak wiadomo, do rozczynu, zawierającego kwas siarkowy; otrzymywane wtedy nitki z powodu wydzielającej się siarki mają wygląd brudny mętny. Siarka wydziela się przez utlenianie się siarkowodoru pochodzącego z siarczku stosowanego przy tej fabrykacji. Jednym ze skutecznych środków zapobiegania tego zjawiska jest, w/g pewnego patentu, dodawanie do rozczynów z kwasem siarkowym soli amonowych oraz cukru. Przez dodawanie cukru unika się również niepożądanego krystalizowania się soli nieorganicznych.

Przy fabrykacji sztucznego jedwabiu metodą miedziowo-amoniakalną dodanie 1 — 2% cukru podnosi trwałość roztworu tlenku miedzi w amoniaku. Prócz tego użycie cukru przy tej fabrykacji posiada jeszcze wiele innych zalet. Jak wiadomo, miedziowo-amoniakalny roztwór celulozy wpuszcza się cienkim strumieniem do strącającego roztworu alkalicznego.

Kąpiel strącająca w krótkim czasie nabiera koloru do tego stopnia ciemno granatowego od soli miedzi, że trudno jest robotnikowi śledzić przędzenie nitek w cieczy i ich ewentualne rozrywanie się. Przez dodanie cukru tlenek miedzi redukuje się i miedź z 2 wartościowej staje się jednowartościową. Roztwór staje się bezbarwny. Dodanie w ilości do 10% cukru do alkalicznej wanny strącającej ma jeszcze tę zaletę, że nitki po przemyciu i przepłukaniu w ten sposób otrzymane zawierają mniej resztek soli miedzi i nabierają przez to pewne cechy dodatnie.

D. c. n.

Błędy zauważone w artykule: „Etery, estry, esencje i wódki gatunkowe“ Nr. 10—11 rok 1930 Wiadomości Kontroli Skarbowej.

Str.	Wiersz z dołu	Wiersz z góry	Wydrukowano	Winno być
19	—	22	temperatura mieszaniny	temperatura wrzenia mieszaniny
19	8	—	posiada prężność pary	zawiera nad swą powierzchnią parę posiadającą pewną prężność
26	16	—	wychodzi ciepła	już ciepła odpływa
28	10	—	kotła z lanego żelaza krytego wewnątrz ołowiem	kotła krytego wewnątrz ołowiem
29	5	—	$^1/_2$ atmosfery	około $1^1/_2$ atmosfery
31	—	6	parą wodną w wężownicy	wężownicą z parą wodną
31	—	22	do aparatu C	do rezerwuaru A, skąd idzie do aparatu C
32	—	19	utworzony eter	utworzony w postaci pary eter
34	7	—	celulozą drzewnikiem albo błonnikiem	ceulozą albo błonnikiem
35	23	—	fabrykację prochu bezdymnego i rtęci piorununującej wymagającej	fabrykacje prochu bezdymnego i rtęci piorunującej wymagające
36	2	—	są rozpuszczalne w alkoholu i eterze	są rozpuszczalne w mieszaninie alkoholu i eteru
36	—	8	piroksylina albo bawełna kolodjonowa	piroksylina i koloksylina albo bawełna kolodjonowa
36	—	13	kolodjonalna	kolodjonowa
37	—	10	oraz fabrykacja oparta na fabrykacji	oraz fabrykacja oparta na fermentacji

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

B. ŻURAKOWSKI
Inspektor Kontr. Skarb.

Ustawa karna-skarbowa i jej zastosowanie.

O zbiegu przestępstw.

Art. 22 brzmi następująco:

„W razie zbiegu przestępstw, podlegających niniejszej ustawie, każde z nich ulega karze pieniężnej i konfiskaty osobno tak, jakby zbieg przestępstw nie zachodził. To samo stosuje się do przestępstw, podlegających niniejszej ustawie, także w razie ich zbiegu z przestępstwami, tej ustawie niepodlegającemi.

Postanowienia poprzedniego ustępu co do kary pieniężnej mają zastosowanie również w wypadku, gdy jednem działaniem popełniono dwa lub więcej przestępstw (zbieg jednoczynowy)".

Zastanówmy się nad istotą zbiegu przestępstw.

Jest kategorja przestępstw, które są popełniane jednym czynem i stanowią naruszenie tylko jednego przepisu prawnego. Np., jeżeli ktoś wystawi świadectwo przewozowe na sprzedany transport wódek, lecz nie umieści w niem numeru koncesji odbiorcy, to popełnia przestępstwo tylko jednym czynem, a raczej zaniechaniem przepisanego czynu, oraz narusza tylko jedną normę prawną, gdyż tylko rozporz. Prezydenta Rzplitej z dn. 26.III. 1927 r. zawiera odnośne przepisy.

Istnieje też i druga kategorja przestępstw, popełnianych w ten sposób, że składają się z całego szeregu czynów, lub też naruszają kilka norm prawnych, nawet, gdy zostały popełnione jednym czynem. Cała trudność polega tu na stwierdzeniu, czy szereg popełnionych czynów przedstawia zbieg różnych przestępstw, czy też tworzą one razem jedno przestępstwo, przewidziane jednak przez kilka różnych norm prawa obowiązującego. W ostatnim wypadku zachodzi zbieg *praw*, a ten bywa dwóch rodzajów: 1) pozorny i 2) idealny.

Jeżeli jakieś przestępstwo gwałci kilka artykułów prawa, lecz przez jeden z nich zostało przewidziane co do wszystkich swoich cech istotnych, wówczas będzie ono karane według tego artykułu prawa i to właśnie jest *pozorny* zbieg przestępstw.

Jeśli natomiast żaden z naruszonych artykułów nie wyczerpuje wszystkich istotnych cech przestępstwa, wtedy ulega ono karze z kilku przepisów i to jest *idealny* zbieg praw.

Przy pozornym zbiegu praw, karę wymierza się zawsze według artykułu bardziej szczegółowego.

Podobnie rzecz się ma ze zbiegiem *przestępstw*. Tu też rozróżniamy *realny* i *pozorny* ich zbieg.

Realny zbieg przestępstw zachodzi wówczas, gdy ktoś spełnia więcej, niż jeden czyn zabroniony, przyczem każdy z tych

czynów, ze względu na swoje cechy charakterystyczne, stanowi odrębne przestępstwo, czyli, że zbieg ten zachodzi wówczas, gdy sprawca spełnia dwa lub kilka działań, przewidzianych przez ustawy, jako odrębne przestępstwa.

Pozorny zbieg przestępstw ma miejsce najczęściej wtedy, gdy czyny zostały popełnione w jednym czasie, a stanowią właściwie jedno przestępstwo.

Mając tedy wyjaśnione pojęcie zbiegu *praw* i *przestępstw*, możemy zająć się przewodnią myślą omawianego artykułu. Sens jego jest taki, że *przestępstwa*, nawet wtedy, gdy zachodzi między niemi zbieg, nie podlegają co do kar łączeniu, co przewiduje np. art. 60 K. K. ros. W U. K. S., każde przestępstwo zostaje ukarane osobno. Należy w tem miejscu zwrócić uwagę jeszcze na to, że art. 22 U. K. S. wcale nie zawiera postanowienia, że w razie zbiegu przestępstw z U. K. S. z przestępstwem z prawa publicznego, karę za pierwsze przestępstwo ma wymierzać Władza Skarbowa, zaś za drugie Sądy Państwowe. W danym wypadku ma zastosowanie art. 137[1] U. K. S. w całej rozciągłości i o karze za oba przestępstwa orzeka Sąd Państwowy.

O wymiarze kar w razie okoliczności obciążających.

Powszechne prawo karne dzieli przestępstwa na *zwykłe* i *kwalifikowane*, t. j. popełnione w ten sposób, że pociągają za sobą karę większą, aniżeli ta, jakąby wymierzono, gdyby to samo przestępstwo zostało popełnione w okolicznościach normalnych.

Za przykład może posłużyć przestępstwo zabójstwa. Winny tego przestępstwa ulega pewnej, określonej karze. Jednak przepis odnośny nie wymienia, ani rodzaju osoby, którą pozbawiono życia, ani sposobu, w jaki to wykonano. Jeżeli natomiast weźmiemy artykuł K. K., odnoszący się np. do zabójstwa rodziców lub wykonanego z premedytacją, to zauważymy, że kara tu jest wyższa od pierwszej. Jest to spowodowane tem, że zabójstwo rodziców lub zabójstwo, dokonane z rozmysłem, albo wreszcie w specjalnie bestjalski sposób, uważane jest za przestępstwo kwalifikowane, które zawsze jest zagrożone karą surowszą. Takie rozwiązanie kwestji jest zresztą zupełnie zgodne z pospolitem poczuciem sprawiedliwości, gdyż każdy przecie rozumie, że zamordowanie ojca lub matki, albo przygotowanie morderstwa, musi być karane ostrzej, niż np. zabójstwo, popełnione podczas ostrej sprzeczki między ludźmi nietrzeźwymi.

Kwestję wyżej poruszoną U. K. S. rozwiązuje w inny sposób, niż publiczne prawo karne. To ostatnie szczegółowo przewiduje w swych artykułach przestępstwa kwalifikowane, zaś U. K. S. zawiera przepis ogólny, mocą którego przestępstwo

może być w pewnych wypadkach uznane za „kwalifikowane“ i otrzymać surowszą karę. Ustanawia to art. 23 o treści następującej:

„Karę, ustanowioną w wielokrotności stałej, można w wypadkach powtarzania tego samego przestępstwa, lub też innych obciążających okoliczności wymierzać w podwyższonych wielokrotnościach, jednakże nie powyżej podwójnej stałej wielokrotności.

Natomiast przy karach, ustanowionych w wielokrotnościach skalowych, dopuszczalne jest stopniowanie kary w granicach ustanowionej skali“.

Tu najpierw należy zwrócić uwagę, że okoliczności obciążające wpływają na powiększenie kar, przewidzianych w odnośnych artykułach, tylko przy przestępstwach, obłożonych karami wielokrotnemi, t. j. przy przestępstwach, polegających na uszczupleniu dochodu Skarbu Państwa lub na naruszeniu zakazu wywozu i przywozu z zagranicy i w. m. Gdańska. Natomiast przestępstwa, zagrożone karami porządkowemi, nie podpadają pod postanowienia art. 23.

Dalej jeszcze, art. 23 inaczej pozwala podwyższać kary wielokrotne stałe i wielokrotne skalowe. Pierwsze z nich mogą być powiększone najwyżej dwukrotnie — drugie w granicach skali.

Jakie okoliczności wpływają na podwyższenie kary? W pierwszym rzędzie wpływa na to powtarzanie tego samego przestępstwa i to jest wypadek, wskazany konkretnie w art. 23. Pozostałe możliwe wypadki są objęte nazwą „innych obciążających okoliczności“ i tu władza orzekająca ma pozostawione wolne uznanie. Jak wyżej zaznaczono, powtarzanie tego samego lub jednorodnego przestępstwa, czyli *recydywa,* uważane jest przez U. K. S. za okoliczność obciążającą, powodującą podwyższenie kary.

Aby powrót do przestępstwa uznany był za karalną recydywę, muszą być spełnione pewne warunki, a mianowicie: poprzednio popełnione przestępstwa muszą być już ukarane, t. j. winny musi być już po odcierpieniu za nie kary, nowe przestępstwo musi być popełnione z winy umyślnej (poprzednie niekoniecznie), musi być ono popełnione w ciągu pięciu lat od chwili odcierpienia pierwszej kary i wreszcie penitent musiał przedtem popełnić dwa takie same przestępstwa.

To wszystko jest wyrażone w art. 24:

„Kto po dwukrotnem odcierpieniu kary za przestępstwo, podlegające niniejszej ustawie, dopuszcza się przestępstwa takiego w ciągu pięciu lat, licząc od pierwszego ukarania, ulega, jeśli popełnił je z winy umyślnej, obok kar, przewidzianych za odnośne przestępstwo, nadto karze aresztu od tygodnia do sześciu miesięcy, o ile przepis szczególny nie ustanawia za po-

wrót do przestępstwa surowszej kary; przez odcierpienie kary rozumie się w tym wypadku również zapłacenie kary pieniężnej w drodze dobrowolnego poddania się karze (art. 176 i nast.)".

Od recydywy należy odróżniać *zawodowe* popełnianie przestępstw, które polega na tem, że sprawca traktuje popełniane przestępstwa, jako źródło swoich zarobków. Takie przestępstwo ulegnie ostrzejszej karze nawet przy pierwszem popełnieniu. Omawia to art. 25:

„*Jeśli przestępstwa dopuszczono się w sposób zawodowy, przestępca, choćby za poprzednie dwa przestępstwa kary jeszcze nie odcierpiał, lub choćby wszystkie trzy przestępstwa były przedmiotem łącznego rozstrzygnięcia, ulega obok kar, przewidzianych za to przestępstwo, nadto karze aresztu od tygodnia do roku*".

Rodzaj przestępstw, do których odnoszą się art. 24 i 25, określa art. 26, stanowiący, że: „*Postanowienia obu poprzednich artykułów mają zastosowanie jedynie do powtarzania przestępstw , polegających na uszczupleniu dochodu skarbowego, albo na naruszenie wydanego w stosunku do zagranicy lub Wolnego Miasta Gdańska zakazu przywozu, wywozu lub przewozu; nie mają natomiast zastosowania do innych przestępstw, a w szczególności porządkowych.*

Za porządkowe uważa się przestępstwa, zagrożone karą pieniężną porządkową".

Wynika z tego, że recydywa przestępstw porządkowych nie jest karana dodatkowo. Za powrót do takiego przestępstwa wymierza się oczywiście karę większą, jednak tylko w granicach danej kary porządkowej.

Nie obłożenie recydywy w przestępstwach porządkowych dodatkową karą tłomaczy się tem, że ten rodzaj przestępstw jest traktowany jako przynoszący mniejsze szkody skarbowi.

W następnym (27-m) artykule mowa jest o łączeniu się kilku osób dla wykonania przestępstwa, dla tego też zobaczymy, jak ta kwestja jest traktowana przez prawo wogóle.

O wspólnikach, pomocnikach i podżegaczach była już mowa poprzednio, teraz więc wspomnę tylko, że współudział w dokonaniu jakiegoś przestępstwa może powstać w sposób dwojaki: jako wynik zmowy, czy uprzedniego porozumienia się i wyrażenia zgody przez uczestników, albo też, jako wynik świadomego współdziałania w faktycznem spełnianiu przestępstwa.

Ostatni wypadek jest spotykany dość rzadko, zaś najczęściej występuje współudział na tle uprzednio zawartego porozumienia — zmowy. W wypadku popełnienia przestępstwa, poprzedzonego zmową, wszyscy uczestnicy jego odpowiadają solidarnie, to znaczy, że odpowiadają nietylko za to, co spełnili sami, lecz także za to, co dokonali inni wspólnicy.

Forma zawarcia zmowy może być rozmaita i dla jej zaistnienia obojętne jest, czy wyrazimy ją ustnie, czy na piśmie, czy wreszcie takiem zachowaniem się, które świadczy o porozumieniu się i zgodzie. W przestępstwach, popełnionych w zmowie, dadzą się zauważyć dwa charakterystyczne momenty: zmowa i popełnienie samego czynu karygodnego. Jeden moment od drugiego może być oddzielony nawet długim okresem czasu, czyli każdy z nich może występować samodzielnie. Za uskutecznienie samej tylko zmowy odpowiada się w wyjątkowych wypadkach. Charakter samodzielnego przestępstwa przybiera zmowa tylko wtedy, gdy utworzono związek dla popełniania specjalnie karygodnych czynów, niebezpiecznych dla społeczeństwa.

Jeżeli powstała organizacja miała na celu spełnienie tylko jednego przestępstwa, to nazywamy ją zrzeszeniem lub stowarzyszeniem, jeżeli zaś chodziło tu o spełnienie całego szeregu czynów karalnych, to ma się do czynienia z szajką lub bandą. Znając powyższe jasnem się stanie postanowienie art. 27:

„Jeśli trzy lub więcej osób, działających w porozumieniu, łączy się z sobą w celu równoczesnego popełnienia jednego i tego samego przestępstwa, czy też więcej przestępstw, można, zaś w wypadku naruszenia przepisów, wymienionych w art. 1 pod L. d. 1 i 15 należy, wymierzyć obok kar, przewidzianych za odnośne przestępstwa, nadto karę aresztu od tygodnia do sześciu miesięcy, a w wypadku naruszenia przepisów, wymienionych w art. 1. pod L. L. 1 i 15 — aż do jednego roku. Przepis ten nie ma zastosowania w tych wypadkach, w których powszechne ustawy karne przewidują za czyn tego rodzaju surowsze kary“.

Jak widać, łączenie się przestępców jest zagrożone surowemi karami, a to ze względu na to, że organa władz, ścigające przekroczenia są narażone na większe trudności i niebezpieczeństwa.

Charakterystyczne tu jest, że dodatkowa kara z art. 27 *musi* być nałożona, gdy zachodzi przestępstwo z art. 1 L. L. 1 i 15. Przepisy te traktują o stosunkach na granicy, obejmują więc i delikt przemytnictwa, który właśnie najczęściej bywa popełniany zbiorowo. Wogóle teren graniczny jest terenem podatniejszym do tworzenia band przestępczych, niż wnętrze kraju. Temi pobudkami kierował się niewątpliwie ustawodawca, układając art. 27.

Mówiliśmy już o przestępstwach kwalifikowanych, a teraz właśnie nasuwa się przykład takiego przekroczenia. Art. 28 głosi, że: *„kto przy popełnieniu przestępstwa zaopatrzony był w broń lub inne narzędzie celem zagrożenia osobistemu bezpieczeństwu organów władzy, powołanych do przeciwdziałania przestępstwu, ulega obok kar, przewidzianych za to przestęp-*

stwo, nadto karze aresztu do sześciu miesięcy. W wypadku naruszenia przepisów, wymienionych w art. 1 pod L. L. 1 i 15, może być ta kara podwyższona do jednego roku".

Wynika z tego, że zaopatrzenie się w broń w celach, określonych w art. 28, jest karane osobno. Ustawa ma na myśli niewątpliwie samo posiadanie broni, gdyż jej użycie podpadałoby już pod działanie ustaw karnych powszechnych. Należy tylko zwrócić uwagę, że punktem ciężkości jest tu cel, dla którego przestępca broń posiadał. Celem tym musi być bezwarunkowo i wyłącznie zagrożenie lub przeciwdziałanie organom władzy.

C. d. n.

Różne wiadomości.

Wstrzymanie awansów.

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że wstrzymanie awansów z dniem 1 stycznia r. b. jest zarządzeniem przejściowem, spowodowanem nie tyle względami finansowemi, ile koniecznością uregulowania kwestji awansowej w ogólności, a to celem wprowadzenia jednolitych metod awansowania we wszystkich resortach ministerjalnych. Wstrzymanie więc awansów ma charakter doraźny i w najbliższej przyszłości zostanie uchylone.

I.

Jedno z Kół Miejscowych na kresach zawiadomiło Zarząd Główny S.U.K.S., że urzędnicy biurowi tamtejszego USAM-u w ilości 5 osób zgłosili swe wystąpienie z koła S.U.K.S. i wstąpili do miejscowego Koła S. U. S., powodując się okólnikiem p. prezesa Izby Skarbowej, zalecającym kierownikom urzędów wywarcie wpływu na podwładny personel, aby wstępowali na członków S. U. S.-a.

Zwołane następnie walne zebranie członków danego koła niedoszło do skutku z braku cvorum.

Widząc tego rodzaju trudności w dalszej pracy Zarząd Koła wystąpił do Zarządu Głównego SUKS. z zapytaniem, co ma czynić nadal i czy nie należałoby, wobec takiego stanu rzeczy, uważać Koło za rozwiązane, a majątek Koła, składający się z bibljoteki i 100 zł. gotówką, przekazać w myśl statutu do dyspozycji Zarządu Głównego SUKS.

Zarząd Główny, zastanawiając się nad tą sprawą na plenarnem posiedzeniu w dniu 7 lutego r. b., powziął odpowiednią uchwałę, w myśl której zawiadomił Zarząd wspomnianego Koła, że nie widzi żadnych istotnych podstaw do rozwiązywania istniejącego od dawna Koła S.U.K.S. Wspomniany na wstępie okólnik P. Prezesa Izby zachęca jedynie do powiększenia szeregów S. U. S., przez wpisanie się na członków, do czego nasze Stowarzyszenie wezwało w swoim czasie wszystkich członków SUKS.

Nie wyklucza natomiast, a w żadnym bądź razie nie zakazuje, należenia urzędników Kontroli Skarbowej do ich zawodowego Stowarzyszenia, jakiem jest w tym wypadku SUKS.

Proszono przytem o wyjaśnienie powyższego tym kolegom, którzy mieliby jakiekolwiek wątpliwości co do stosunku władz do S. U. K. S. i o wezwanie ich do kontynuowania z tem większą energją pracy w Kole SUKS.

II.

Zarząd Główny S. U. K. S. po zaznajomieniu się z protokółem obrad delegatów Okręgu SUKS. w Białymstoku z dn. 2.XI. 1930 r. wyraża pełne uznanie Zarządowi Okręgowemu, oraz przewodniczącemu i uczestnikom Zebrania, za zajęte słuszne stanowisko w sprawie wniosku jednego z obecnych na zebraniu zdążającego do likwidacji Okręgu SUKS w Białymstoku.

III.

Na plenarnem posiedzeniu Członków Zarządu Głównego SUKS w dn. 6.II. 1930 r. postanowiono podać do ogólnej wiadomości niżej umieszczoną treść okólnika Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego z wezwaniem do gorącego poparcia akcji, podanej w tym okólniku.

OKÓLNIK Nr. 10.

Rezultaty pracy Komitetów przeszły najśmielsze oczekiwania. Grupa pracownicza parlamentarna liczy kilkunastu posłów i senatorów. Ten wynik należy zapisać na dobro rachunku wszelkich tych Kolegów, którzy pełni zapału, poświęcenia, a niekiedy i zaparcia się siebie oddali swą pracę na rzecz Pracowniczych Komitetów Wyborczych.

Nie składamy Sz. Kolegom na tem miejscu podziękowania, gdyż uważamy, że osiągnięte zwycięstwo jest naszą wspólną własnością. Stwierdzamy wyniki, aby przystąpić do następnego etapu pracy.

Na Zjeździe Prezesów Wojewódzkich i Okręgowych Komitetów Wyborczych, odbytym w Warszawie w dn. 14.X. 1930 r., zarysowała się jednomyślnie opinja, że po skończonej obecnie pracy wyborczej, należy kontynuować pracę nad wytworzeniem jednolitej reprezentacji i jednolitego kierownictwa całego ruchu zawodowego pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

W związku z okólnikiem Nr. 8, olbrzymia większość Powiatowych Pracowniczych Komitetów Wyborczych zajęła takie same stanowisko. Na podstawie tych opinij opowiedzialni działacze 4-ch central ruchu zawodowego, t. j. Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych, rozpoczęli pracę nad organizacyjnem połączeniem całego ruchu zawodowego.

Prace te, wymagające gruntownego przemyślenia, wielkiej ostrożności w pobieraniu decyzji, ze względu na różnorodny dotychczas charakter działalności tych 3-ch grup pracowniczych, posunęły się już znacznie naprzód.

Pragnąc jednak poinformować Sz. Kolegów o obecnym stanie rzeczy i umożliwić Im przygotowanie się do mającej nastąpić konsolidacji ruchu zawodowego, podajemy główne wytyczne prowadzonej pracy:

Zasadniczym celem prowadzonej akcji jest konsolidacja ruchu zawodowego pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych umysłowych dla stworzenia ostoi państwowego działania i obrony społecznych interesów świata pracy. Kształtujące się obecnie drogi polityki gospodarczej i społecznej, jak również zbliżający się moment nadania Państwu form ustrojowych, zagadnienie konsolidacji ruchu zawodowego czyni szczególnie aktualnem, jeśli ruchowi temu ma być zapewnione miejsce w rzędzie twórczych i kierowniczych czynników państwowych.

Naczelny Komitet Pracowniczy, poza realizacją koncepcyj organizacyjno-połączeniowych będzie wykładnikiem terenowych interesów pracowniczych, jak również będzie reprezentować wspólne interesy pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Tak pomyślana konstrukcja w niczem nie narusza suwerenności zjednoczonych związków, które nadal będą zajmowały się realizacją postulatów swych członków. Oczywiście, że w wypadkach szczególnie ważnych, Zarządy Główne Związków i ich Central mają prawo odwołać się do poparcia ścisłych postulatów swych członków przez cały ruch zawodowy, repreezntowany w Nacz. Prac. Kom.

Podając powyższe do wiadomości Sz. Kolegów, prosimy o przygotowanie się do przekształcenia Komitetu Wyb. w Komitet Prac. w ten sposób, że obecnie zasiadające personalnie w Komitecie osoby, należące do miejscowych oddziałów Związków zawodowych, muszą uzyskać delegację ze strony tego oddziału lub koła swego Związku .

Uprawnienia organizacyjne Nacz. Kom. Prac. płynąć będą ze wspólnego upoważnienia układających się Central. Upoważnienie to będzie zawierać podstawy regulaminów komitetów terytorjalnych.

Pracowniczy posłowie i senatorowie związani są w Parlamentarną Grupę Pracowniczą, która ściśle współdziałać będzie z Nacz. Kom. Prac.

Szczegółowe dane organizacyjne zawarte będą w regulaminie, który ukaże się po ostatecznem ustaleniu formy organizacyjnej Nacz. Prac. Kom.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Sekretarz: *(—) A. M. Brzeziński.* Prezes: *(—) Minkowski.*

IV.

Z dniem 1 grudnia r. u. rozpoczęły się wykłady II kursu Studjum Skarbowo - Finansowego przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Program pozostał ten sam. Wykłady zostaną zakończone egzaminami w dn. 15, 16 i 17 marca r. b. Z pośród urzędników akcyzowych i kontroli skarbowej na Studjum delegowani zostali kol. kol. insp. Cancygier, asesor Kamiński (Warszawa), asesor Kalisz (Łódź), komisarze Włodarzewski (Półtusk), Domański (Grodzisk), Białek (Łuków) i Stawiński (Głębokie).

V.

Na skutek naszych zabiegów, otrzymaliśmy reskrypt Ministerstwa Skarbu o treści następującej:

Ministerstwo Skarbu
N D. VI. 3701/1/30
dn. 13 grudnia 1930 r.

Do

wszystkich Izb Skarbowych i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Skarbowy w Katowicach.

W związku z zarządzeniem z dnia 28 czerwca 1930 r. L. D. VI 1583/1/30 Ministerstwo Skarbu, uwzględniając trudno-

ści nabycia w terminie do dnia 1 października b. r. munduru przepisanego rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28 poz. 247) upoważnia Izby skarbowe i Śląski Urząd Wojewódzki do odraczania na indywidualne prośby urzędników Kontroli Skarbowej terminu nabycia nowego munduru (kurtki, płaszcza, spodni i czapki) najpóźniej do *dn. 1 maja 1931 r.*

(—) Juljan Kulski

Dyrektor Departamentu.

WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI.

W końcu ubiegłego roku, Kontrola Skarbowa w Janowie zauważyła, że w okolicy zaczyna obiegać w sprzedaży wódka z tajnie pędzonego spirytusu.

Kom. K. S. Franciszek Zimbach zajął się tą sprawą i przeprowadziwszy cały szereg wywiadów i obserwacyj, natrafił na tajną gorzelnię. Znajdowała się ona w Walddorfie, w miejscu o trudnym dostępie, prowadził zaś ją kaleka, Iwan Iwaśko.

W dniu 4 stycznia r. b. komisarz Zimbach, w asyście przedstawicieli P. P. i gminy, wkroczył do tajnej gorzelni i przytrzymał całe jej urządzenie. Było ono bardzo prymitywne, jednak umożliwiało pędzenie spirytusu z zacieru, którego przytrzymano około 134 litrów.

Iwaśko pędził spirytus z danego mu surowca, pobierając po 1 zł. za litr produktu, oraz na własną rękę, podwyższając wówczas cenę do 5 zł.

Zasługą wyłącznie kom. Zimbacha jest to, że tajna gorzelnia została zlikwidowana.

INFORMATOR KONTROLI SKARBOWEJ

Na liczne zapytania P. T. Kolegów zawiadamiam, że obecne wydanie INFORMATORA K. S. zawierać będzie cały materjał trzech poprzednich roczników z niezbędnemi uzupełnieniami, poprawkami i obszernemi dodatkami, skutkiem czego rozmiar jego będzie znacznie (wielokrotnie) większy od rocznika 1930.

W wydaniu tem, znajdą Koledzy, oprócz obszernego opisu przyrządów kontrolnych i ich zastosowania, miar, wag i środków chemicznych, także streszczoną technologję oraz szemat i streszczenie wszystkich przepisów, wymienionych w roczniku 1930, z uwzględnieniem zmian do chwili ostatniej.

Dział przepisów ogólnych, organizacyjnych i uposażeniowych będzie znacznie rozszerzony i omówiony.

Bliższe szczegóły będą ogłoszone później.

Wczesne zamówienia proszę nadsyłać pod moim adresem: *Warszawa, ul. Kępna 6/14*, lub *„Stow. Urzędników K. S., Wysyłka Informatora“* — Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Jan Rudy.

Regulamin Kół Miejscowych

Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

§ 1.

Na mocy postanowień § 15 statutu S. U. K. S. pierwszą inst. organizacyjną S. U. K. S. stanowią Koła S. U. K. S.

§ 2.

Siedzibą Koła winna być z reguły siedziba Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych. W miejscowościach, posiadających dwa USAM-y, tworzy się jedno Koło.

§ 3.

Do zakresu działania Koła należy:

a) występowanie w sprawach zawodowych i ekonomicznych członków Koła do miejscowych Władz państwowych.,

b) Organizowanie pomocy członkom Koła w dziedzinie gospodarczej przez zbiorowe zakupy artykułów pierwszej potrzeby.

c) współdziałanie w zakładaniu kooperatyw dla członków Koła, zakładanie Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych i bibljotek,

d) urządzanie odczytów naukowych i czytelni, wycieczek, koncertów, przedstawień amatorskich, chórów i zabaw towarzyskich.

e) organizowanie składek nadzwyczajnych na jakiekolwiek własne cele Koła — odbywać się może tylko na terenie lokalnym własnego Koła. Zbierania jakichkolwiek datków i ofiar poza terenem działania Koła — wymaga poprzedniej zgody Zarządu

Głównego S. U. K. S. o ile chodzi o teren rozciągający się poza teren macierzystego Okręgu, zaś zgody swego Zarządu Okręgowego, o ile chodziłoby o teren, rozciągający się poza teren Koła, który jednak znajduje się w sferze działania macierzystego Okręgu.

§ 4.

Sprawami Koła kierują:
Walne Zebranie Członków Koła oraz Zarząd Koła.

§ 5.

Do zakresu działania Rocznego Walnego Zebrania członków Koła należy:

a) przyjęcie lub odrzucenie sprawozdania Zarządu Koła oraz załatwienie wniosków Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorjum,

b) uchwalenie budżetu Koła na rok następny,

c) dokonanie wyboru członków: Zarządu Koła, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów Koła na Walny Zjazd Okręgu przy uwzględnieniu § 29 statutu S. U. K. S.,

d) Załatwienie wniosków Zarządu i członków Koła,

e) Załatwianie spraw, zleconych przez Zarząd Główny lub Zarząd Okręgowy.

§ 6.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła odbywa się z inicjatywy Zarządu Koła, Zarządu Okręgowego lub Zarządu Głównego na żądanie Komisji Rewizyjnej Koła lub $^1/_3$ części ilości Członków Koła. żądanie zwołania Nadzwyczajnego Zebrania winno być doręczone Zarządowi Koła na piśmie, z podaniem porządku dziennego, który obowiązuje Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła.

Przedmiotem obrad Nadzwyczajnego Walnego Zebrania mogą być tylko te sprawy, dla których nadzwyczajne Walne Żebranie zwołano.

Zarząd Koła jest obowiązany zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie w terminie 30 dniowym od otrzymania pisemnego żądania.

§ 7.

Wszelkie uchwały Walnych i Nadzwyczajnych Zebrań członków Koła — zapadają zwykłą większością głosów i są prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Do uchwały rozwiązania Koła potrzebna jest większość $^2/_3$ głosów, przy obecności conajmniej połowy członków Koła.

W Walnych Zebraniach ma prawo brać udział z głosem decydującym każdy członek Koła, o ile spełnia wobec Stowarzyszenia swoje statutowe obowiązki z tytułu uiszczania składek członkowskich (§ 10 statutu S. U. K. S.).

Na Walnych Zebraniach obowiązuje regulamin obrad, zatwierdzony przez Walny Zjazd Delegatów w Warszawie.

Członkowie Koła winni być powiadomieni o zebraniach członków Koła co najmniej na 14 dni przed terminem Zebrania, przyczem winien być im ogłoszony porządek dzienny Zebrania.

Zwyczajne i Nadzwyczajne Walne Zebranie zagajają prezes Koła, względnie jego zastępca; przewodniczącego Walnego Zebrania, wybierają obecni członkowie.

Głosowanie na Walnych Zebraniach odbywa się w sposób przez Zebranie oznaczony.

W razie równej ilości głosów rozstrzyga przewodniczący

Wybory odbywają się zasadniczo kartkami z wyjątkiem wyboru przewodniczącego Zebrania.

Wybory przez aklamację są dopuszczalne o ile nie ma ani jednego sprzeciwu co do takiej formy głosowania.

§ 8.

Członkowie Koła powinni się zwracać do Zarządu Głównego lub Okręgowego tylko za pośrednictwem Zarządu Koła.

§ 9.

Zarząd Koła składa się z 3 do 6 członków i 1 do 3 zastępców, wybieranych przez Walne Zebranie na 3 lata (§ 29 statutu).

Konstytuujące posiedzenie nowego Zarządu powinien zwołać ustępujący Zarząd, najpóźniej w dwa tygodnie po wyborach.

Ustępujący Zarząd powinien oddać nowemu Zarządowi wszelkie książki, rachunki, akta i majątek Stowarzyszenia — na co ma być spisany protokół, podpisany przez upełnomocnionych przedstawicieli obu Zarządów.

Zarząd wybiera z pośród siebie prezesa, sekretarza, skarbnika, ewentualnie zastępcę prezesa.

§ 10.

Do Zakresu działania Zarządu Koła należą wszystkie czynności wymienione w art. 3 niniejszego regulaminu o ile decyzji

co do tych czynności nie zastrzegło sobie Walne Zebranie Koła.

Do obowiązków Zarządu Koła należy:

a) zatwierdzanie przyjęć nowych członków,

b) jednanie nowych członków Stowarzyszenia, szczególnie wśród czynnych urzędników akcyzowych i kontroli skarbowej

c) prowadzenie dokładnej ewidencji członków, opłat członkowskich i legitymacji członkowskich.

d) pobieranie wszelkich opłat i składek członkowskich na rzecz Zarządu Głównego, Okręgu i Koła i dopilnowanie, by te wpłaty następowały regularnie co miesiąc.

e) przekazywanie za pośrednictwem P. K. O. wszelkich należności Zarządu Głównego i Okręgowego bezpośrednio do Kas tych Zarządów w nieprzekraczalnym terminie do 15 każdego miesiąca.

Wpisowe i składki członkowskie i inne wpłaty na rzecz Zarządu Głównego — należy w powyższym terminie przekazywać bezpośrednio do Kasy Zarządu Głównego w Warszawie wyłącznie za pośrednictwem P. K. O.

Wpłaty na rzecz Okręgu winne być w powyższym terminie przekazywane Zarządowi Okręgowemu.

f) Sporządzanie szczegółowych wykazów miesięcznych wpłat i zaległości składek członkowskich i innych wpłat przez członków.

Wykaz taki winien być przesłany w terminie do 15 każdego miesiąca — do Sekretarjatu Zarządu Głównego w Warszawie, odpis zaś wykazu — Zarządowi Okręgowemu.

g) prowadzenie rachunkowości i sporządzanie perjodycznych zamknięć rachunkowych i przedkładanie ich Walnemu Zebraniu Koła,

h) zarządzanie majątkiem Stowarzyszenia, znajdującym się w rozporządzeniu Koła, przyczem dysponowanie należnościami składanemi na rzecz innych Organów Stowarzyszenia (Zarząd Gł. lub Zarządu Okręg.) jest niedopuszczalne.

j) udzielanie członkom Koła wskazówek i obrony prawnej w zakresie działania Koła.

k) przedstawianie wniosków do Zarządu Okręgowego lub Zarządu Głównego. W wyjątkowych wypadkach Zarząd Koła może przesłać wnioski bezpośrednio Zarządowi Głównemu.

l) doręczenia organu zawodowego S. U. K. S. członkom, oraz podawanie do wiadomości członkom wszelkich odezw i komunikatów Zarządu Głównego lub Zarządu Okręgowego.

ł) wykonywanie uchwał Walnego Zjazdu Delegatów w Warszawie oraz uchwał i zleceń Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego. Zarządowi Koła przysługuje prawo odwołania się do Zarządu Głównego od decyzyj Zarządu Okręgowego, przyczem uchwała Zarządu Głównego jest obowiązująca.

m) wyznaczanie delegatów Zarządu Koła na Walne Zebranie Okręgu,

n) Zwoływanie zebrań członków Koła i przygotowanie porządku dziennego.

o) Wszelkie inne prace w kierunku urzeczywistnienia celów Stowarzyszenia w granicach, przewidzianych statutem S. U. K. S. i niniejszym regulaminem.

§ 11.

Zarząd Koła odbywa posiedzenia zwyczajne przynajmniej raz na kwartał.

Posiedzenia nadzwyczajne odbywają się w miarę uznania prezesa Zarządu Koła lub na pisemne żądanie Komisji Rewizyjnej Koła, albo połowy ilości członków zarządu Koła, względnie na polecenie Zarządu Głównego lub Okręgowego.

Na Zebraniu Zarządu Koła przewodniczy prezes Koła lub jego zastępca.

Do ważności uchwał wymagana jest obecność najmniej połowy członków Zarządu Koła w tej liczbie obecność prezesa i sekretarza względnie ich zastępców.

Z posiadania spisuje się protokół, który podpisują prezes i sekretarz, względnie ich zastępcy oraz protokólant.

Protokół winien być zatwierdzony na następnem posiedzeniu.

Odpisy protokółu winne być do dni 10, po odbyciu posiedzenia, przedłożone Zarządowi Okręgowemu i Zarządowi Głównemu.

§ 12.

Członek Zarządu Koła, który nie usprawiedliwił swej nieobecności na trzech kolejnych posiedzeniach Zarządu, traci mandat — na jego miejsce wchodzi zastępca, wybrany przez Walne Zebranie Koła.

§ 13.

Wszelkie pisma Zarządu Koła winne być opatrzone pieczęcią i podpisane przez prezesa i sekretarza, względnie skarbnika lub ich zastępców (§ 34 statutu).

§ 14.

Komisja Rewizyjna składa się z 3 członków i 1 zastępcy. Zadaniem Komisji Rewizyjnej Koła jest badanie:

a) ksiąg Koła,

b) celowości wydatków,

c) stanu kasy, oraz

d) piecza nad regularnem przekazywaniem składek członkowskich i innych należności do Kas Zarządu Głównego, względnie Okręgowego.

Z powyższych czynności a, b, c, d, — składa Komisja Rewizyjna sprawozdanie na Walnem Zebraniu Koła z odpowiedniemi wnioskami.

W razie stwierdzenia rażących uchybień w powyższym kierunku Komisja Rewizyjna — powinna donieść o tem Zarządowi Głównemu i Okręgowemu.

Komisja Rewizyjna spisuje protokół ze swych czynności, który podpisują wszyscy członkowie Komisji.

Członkowie Komisji Rewizyjnej mają prawo badania ksiąg i rachunków w każdym czasie, powinni zaś dokonać tych czynności na żądanie Zarządu. Nadto członkowie Komisji Rewizyjnej mają prawo uczestniczenia w posiedzeniach Zarządu Koła z głosem doradczym.

Członek Komisji Rewizyjnej nie może być równocześnie członkiem Zarządu Koła.

§ 15.

Sąd koleżeński przy Kole wybiera się na podstawie § 29 statutu i działa na zasadzie § 20 statutu i regulaminu dla Sądów koleżeńskich.

§ 16.

Fundusze Koła tworzą się:

a) ze składek członkowskich, składanych na rzecz Koła,

b) z opłat za korzystanie z instytucyj, prowadzonych przez Koła, z dochodów z widowisk, odczytów, koncertów, zabaw, bibljotek i t. p.,

c) z procentów od kapitałów, darowizn i t. p.

§ 17.

Rozwiązanie Koła może nastąpić:

a) w trybie postępowania określonego w § 7 niniejszego regulaminu, jednak po zatwierdzeniu uchwały przez Zarząd Główny S. U. K. S.

b) na zarządzenie Zarządu Głównego.

Majątek Koła, pozostały po likwidacji, przekazuje Zarząd Koła Zarządowi Głównemu do decyzji.

Zatwierdzono dnia 5.II. 1931 r. uchwałą Zarządu Głównego.

Regulamin obowiązuje od daty ogłoszenia w „Wiad. K. S.“.

Warszawa, dnia 5 lutego 1931 r.

Za Zarząd:

Sekretarz: *(—) Wierzbowski.* Prezes: *(—) Szeiwel.*

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

I.

Sprawa starszeństwa osób, które uzyskały veniam studiorum.

W tej sprawie orzekł N. T. A., co następuje:

W myśl art. 19 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, poz. 164 Dz. Ust. zarówno władze naczelne, jak i władze drugiej instancji, prowadzą spisy urzędników według starszeństwa służbowego na listach osobnych dla każdego działu zarządu państwowego, rodzaju służby, kategorji urzędów oraz stopnia służbowego. Z powyższego przepisu, między innemi wynika, że należy prowadzić odrębne listy starszeństwa dla urzędników pierwszej kategorji i odrębne dla urzędników drugiej kategorji. Na mocy art. 11 powyższej ustawy pod względem poziomu wykształcenia dzieli się urzędników, względnie stanowiska służbowe w urzędach, na trzy kategorje, przyczem pierwsza kategorja obejmuje stanowiska, wymagające wykształcenia wyższego, potwierdzonego złożeniem odpowiednich egzaminów, a do drugiej kategorji — stanowiska, wymagające ukończenia wykształcenia średniego ogólnokształcącego lub zawodowego.

Tylko w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, Rada Ministrów może, na wniosek właściwej władzy naczelnej, zezwolić na zamianowanie osoby, nie posiadającej poziomu wykształcenia, przepisanego dla właściwej kategorji stanowisk w urzędzie. Zezwolenia powyższego w myśl art. 115 ustawy o państwowej służbie cywilnej w czasie przejściowym,

a mianowicie w przeciągu pięciu lat, od chwili wejścia w życie tej ustawy, udziela, o ile chodzi o urzędy VI i VII stopnia służbowego, szef właściwej władzy naczelnej, za zgodą Prezesa Rady Ministrów. Ponieważ w myśl art. 19 ustawy o państwowej służbie cywilnej dla urzędników pierwszej kategorji prowadzi się odrębne listy starszeństwa od list urzędników drugiej kategorji, przeto przepis art. 18 tejże ustawy, określający sposób ustalenia starszeństwa służbowego urzędników równego stopnia służbowego, należy rozpatrywać w związku z powyższym art. 19. Z powyższego wynika, że np. urzędnik, który złożył egzaminy, stwierdzające wyższe wykształcenie, może otrzymać starszeństwo na liście urzędników pierwszej kategorji danego stopnia służbowego dopiero po złożeniu odpowiednich egzaminów, aczkolwiek pozostawał w danym stopniu służbowym znacznie wcześniej. Taką samą zasadę należy stosować i w wyjątkowych wypadkach, kiedy dana osoba, w myśl artykułów 11 i 115 ustawy o państwowej służbie cywilnej, uzyskała od Rady Ministrów, względnie od szefa właściwej władzy naczelnej, za zgodą Prezesa Rady Ministrów, veniam studiorum, t. j. zwolnienie od warunku posiadania wykształcenia, przepisanego dla danej kategorji stanowisk w urzędzie. W obydwóch wypadkach cofnięcie wstecz mocy obowiązującej zarówno świadectwa egzaminacyjnego, jak i zezwolenia Rady Ministrów, względnie szefa właściwej władzy naczelnej za zgodą Prezesa Rady Ministrów, byłoby pogwałceniem artykułów 18 i 19 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, nakazujących ustalenie starszeństwa służbowego urzędników danego stopnia służbowego, odrębnie dla każdej kategorji urzędów, t. j. prowadzenie trzech list starszeństwa według liczby kategoryj, a nie jednej wspólnej dla wszystkich trzech kategoryj. Dany urzędnik na listę starszeństwa wyższej kategorji może być wniesiony dopiero po uzyskaniu przez niego odpowiedniego wykształcenia, względnie po uzyskaniu zwolnienia od tego wymogu.

Zasadą więc jest, że osoba, która uzyskała „veniam studiorum“ do wyższej kategorji, uzyskuje w niej starszeństwo dopiero od daty uzyskania „veniam studiorum“. (Wyrok N. T. A. z dnia 13 grudnia 1928 r. L. Rej. 4200/26).

II.

Doręczenie dekretu. N. T. A. w sprawie skargi J. K. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji w sprawie zwolnienia ze służby orzekł, co następuje:

„Skarga streszcza się w zarzucie, że błędne jest twierdzenie władzy, iż stosunek służbowy ze skarżącym został rozwiązany,

a to z tego jakoby względu, że zwolnienie ze służby nie zostało mu doręczone na piśmie, lecz ogłoszone ustnie, wobec czego miał on prawną podstawę uważać się za zawieszonego w czynnościach tylko czasowo.

N. T. A. nie uznaje tego zarzutu za słuszny, gdyż rozwiązanie stosunku służbowego z funkcjonarjuszem państwowym następuje w chwili, gdy zarządzenie władzy o zwolnieniu zostanie podane do wiadomości zwolnionemu. W danym wypadku, jak sam skarżący oświadcza, zarządzenie władzy o zwolnieniu było mu ogłoszone ustnie, a więc słuszne jest twierdzenie władzy, iż stosunek służbowy ze skarżącym został rozwiązany; jeżeli zaś skarżący utrzymuje, iż ustnie ogłoszone zarządzenie władzy przyjął jako czasowe zawieszenie w czynnościach, to twierdzenie takie jest bezzasadne, albowiem, jak to widać z treści podania skarżącego, wniesionego do Ministerstwa w dniu 8 października 1926 r., zwracał się on kilkakrotnie do Dyrekcji o dopuszczenie go do pełnienia służby i każdym razem spotykała go stanowcza odmowa. Z takiego wyraźnie zajętego przez władzę stanowiska skarżący nie mógł nie wywnioskować, że ze służby został zwolniony ostatecznie, zwłaszcza, że jednocześnie z zakazem pracy zaprzestano mu wypłacać uposażenie, co następuje właśnie przy zwolnieniu ze służby, nie zaś przy czasowem zawieszeniu w czynnościach, które powoduje tylko częściowe wstrzymanie poborów, o czem skarżący nie mógł nie wiedzieć.

Gdy więc skarżący w swoim czasie zwalniającego zarządzenia władzy nie zaskarżył do wyższej instancji, to obecnie nie jest on uprawniony do podnoszenia zarzutów nielegalności uprawomocnionego zarządzenia.

W tym stanie rzeczy należy uznać, iż władza nie naruszyła żadnego przepisu ustawowego, powołując się w odmownej swej decyzji o dopuszczenie skarżącego do służby na prawomocność zwalniającego orzeczenia Dyrekcji.

Co zaś do twierdzenia zastępcy skarżącego, że ustne zarządzenie o zwolnieniu nie rozwiązało stosunku służbowego ze skarżącym, gdyż do tego konieczne jest doręczenie zarządzenia na piśmie, N. T. A. nadmienia, że aczkolwiek niedoręczenie zwolnionemu na piśmie zwalniającego rozporządzenia stanowi istotną wadliwość postępowania, która w pewnych warunkach może powodować unieważnienie tego rozporządzenia, to jednak okoliczność ta nie wyklucza uprawomocnienia się zwalniającego zarządzenia, jeśli było ono znane zwolnionemu i w swoim czasie nie było zaskarżone.

Z tych względów należało skargę oddalić, jako nieuzasadnioną". (Wyrok N. T. A. z dnia 13 marca 1928 r. L. Rej. 1231/27).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

Z grona Kolegów, zjednoczonych w naszem Stowarzyszeniu, ubyło dwóch zacnych członków: w dniu 30.I. b. r. zmarł ś. p. Kazimierz Ziemba, kom. Kontroli Skarbowej, oraz ś. p. Zdzisław Oppenauer, obaj z Koła S. U. K. S. w Rzeszowie.

Cześć ich pamięci!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Zainteresowanemu“. Reklamacja w sprawie, poruszonej przez Kolegę, nie odniesie skutku, ponieważ urlop wypoczynkowy trwał bez przerwy 5 tygodni, a Izby Skarbowe bardzo niechętnie zezwalają na przerwy w urlopach.

Stowarzyszenie nasze czyni starania u Władz, by ryczałt potrącano dopiero po upływie 6 tygodni, a nie po 14 dniach, jak dotąd.

Kol. St. Koś w Chylicach. Rozporządzenia, normującego sprawę, interesującą Kolegę, jeszcze niema. Dodatek w postaci djet za delegację obejmuje już i ewentualne należności za godziny nadliczbowe.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni, Dz. C., Sądu Okręgowego w Płocku, dn. 9 października 1930 r., wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie pod Nr. 297 przy firmie „Kasa Oszczędnościowo - Pożyczkowa Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, Koło Płockie, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami“. Walne Zgromadzenie członków, uchwałą z dnia 21 września 1930 r., powołało do Zarządu Zdzisława Montrym - żakowicza na miejsce zmarłego Zygmunta Antoniewicza.

Płock, dn. 15 listopada 1930 r.

Sąd Okręgowy.

Niniejszy numer wychodzi w podwójnym rozmiarze i z opóźnieniem, co zostało spowodowane koniecznością uprzedniego załatwienia ważnych spraw organizacyjnych. Następne numery będą wydawane co miesiąc.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu Spółdzielni wciągnięta została następująca spółdzielnia:

W dniu 27 stycznia 1931 r.

„Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Białymstoku“. Siedziba: Białystok, ul. Warszawska Nr. 16. Przedmiot: przyjmować wkładki oszczędnościowe za oprocentowaniem oraz udzielać członkom krótko i długoterminowe pożyczki. Wysokość udziału wynosi 30 złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni lub w 10-ciu równych ratach miesięcznych. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Michał Jastrzębski, przy ul. Artyleryjskiej pod Nr. 8, 2) Mikołaj Stebnicki, przy ul. Nowo-Warszawskiej pod Nr. 22 i 3) Henryk Bukowski, przy ul. Przechodniej pod Nr. 1 oraz zastępcy: Tadeusz Zieliński, przy ul. Ś-to-Jańskiej pod Nr. 5 i Józef Majcher, przy ul. Modlińskiej pod Nr. 12 w Białymstoku zamieszkali.

a) Spółdzielnia zawarta została w dn. 9 lutego 1930 r. na czas nieograniczony, b) pismem, przeznaczonem do ogłoszeń spółdzielni, jest czasopismo „Wiadomości Kontroli Skarbowej“ w Warszawie, c) rok obrachunkowy równa się kalendarzowemu, d) Zarząd składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Zarząd przedstawia spółdzielnię i prowadzi jej sprawy w Sądzie i poza Sądem bez żadnych ograniczeń, g) rozwiązanie i likwidacja spółdzielni następuje w wypadkach, określonych przez Ustawę o Spółdzielniach.